Мы бідны, уж з діда, прадіда,
То духом хоц будме богаты!
І чести не дайме здоптати,
А віры не зломит нам біда!
(Русенко)

ISSN 1508-5104

DWUMIESIĘCZNIK

СТОВАРИШЫНЯ ЛЕМКІВ

STOWARZYSZENIE ŁEMKÓW

LEMKO ASSOCIATION

Бесіда

ДВОМІСЯЧНИК ✡ РІК XX, Нр 2 (101) МАРЕЦ – КВІТЕНЬ 2008 ✡ КРЕНИЦЯ – ЛІГНИЦЯ

Христос Воскрес!
Воістину Воскрес!

...і там,
де бані церкви арджавіют

Бесіда

Часопис Головного Заряду Стоваришыня Лемків

выходит од 1989 рока

посвячений збережыню істориі, культуры і языка Лемків

інформуючий о жытю нашой і братніх нам суспільности

плекаючий вірні надіі прадідів і вітців

В *Бесіді* почуєш смак рідного слова, такого, як передати го треба твоім дітям і внукам

Буд спілучастником і спілтворцьом *Бесіды*, бесідуй з *Бесідом*

Бесідуй, рад, гвар, повідай! Товды ЛЕМ будеш собом І шанувати Тя будут Люде

Чытай Бесіду Внуку і Діду!

V jednotke bolo vtedy asi 2000 Podkarpatských Rusínov, ktorí v prevážnej väčšine sa cítili československými občanmi a mohli byť podľa neho protiváhou inej politickej agitácie na Podkarpati. Podľa oficiálnych archívnych údajov z roku 1943 z 1438 príslušníkov záložného pluku v Buzuluku tvorili Podkarpatskí Rusíni väčšinu 94,7 % (...).

Dr Jozef Rodak, *Podkarpatskí Rusíni v čs. jednotkách a ich povojnové osudy*, стор. 6

Торжественний акт отворіня музею творил богатий духовний і культурний проґрам, якій одкрыли – найвыжший представитель Православной Церкви на Словациі, архієпископ Йоан і вікарий Грекокатолицкой Церкви о. Павел Петро Галько, котры враз посвятили новы просторы музею.

Русиньска зьвізда Мария Мачошко при акомпаніяменті Ігоря Креты і Іван Чижмар порядні розвеселили участників.

С. Лисінова, *Долгоочекуваний акт – отворіня Музею Русиньской Культуры*, стор. 8

На *XII* уж *Вечер з Лемківском Колядом* зобрало ся гідні діти і люди. Кєд бы ся дахто вібчий приплянтал, та бы ся зараз додумал же то о колядуваня ходит, бо купами по кутах стояли Ангелы, Царі, Пастухы, пару чортиків збыткувало з вилками, та ціла хмара по народному облеченых діти. Аж приємні было ввойти.

Галіна Малецка, *Вечер з Лемківском Колядом*, стор. 10

Ні, то не сон. Не може быти, же то я лем снию. Та ци ся такє може снити? Знам, же єм ся нароком обернул на лівий бік, жебым цілом вагом притиснул боляче серце. То така смерт. Аякже! Там Квіткач. Стоіт серед стерні. Пізрий: раз є зелений, раз білявий, раз лелийовий. Мінит ся гейбы дуга. То ачий дощык пішол, прото так запахло в хотарі. Гей, дощык, дощык...

Дюра Папгаргай, *Квіткач*, стор. 19

В гущавині падаючых фактів чую стверджыня, што лемківскє слово гнеска не пребиват ся, не ма оно такого носника, котрий бы надавал енерґію до його пребиваня ся. Не было выяснене – чого, затаяме тоту правду, а зьвіданя одраз ся насуват: Чого ся не пребиват?! – Спрібую насьвітлити кус той гіркой правды, котра дотычыт каждого Лемка.

Лука Сук, *Чом?*, стор. 23

На передній стороні окладинкы: *Церков Св. Арх. Михаіла в Жеґестові*. Фото: Петро Басалыґа

На задній стороні окладинкы: *Церков Покровы Прсв. Богородиці в Волівци*. Фото: Петро Басалыґа

Новины, не новины – не лем з Лемковины

♦ 1 січня святкував свої 80-ты уродины Архієпископ Троіцкій і Сиракузкій Лавр, Митрополита Східньой Америкы. Владыка Лавр (по роді Василь Шкурла) є Русином з полудньовой страны Бескіда; вродил ся 1 січня 1928 рока в Ладоміровій к. Свидника. На єпископа был высвячений в 1969 році, а в 2001. покликаний на митрополиту.

♦ 13 січня ай в близкы тій даті дни орґанізувано на Лемковині та серед цілой нашой діаспоры, ай в Руснаків за Бескідом традиційне пращаня зо старым роком і повитаня Нового 2007 Рока.

♦ 18 січня в Гуменным Окружна Орґанізация Русиньской Оброды, місцева православна парафія, Выгорлятскій Осередок Осьвіты та ін. реставрували заникаючий уж на Словациі Щедрий Вечер. З колядами выступили ансамблі та окремы артисты.

♦ 27 січня Товариство Любители Пивничной орґанізувало в своім курорті стрічу п.н. *З Лемками през віки і культуру*, на якій гостьом – прелеґентом был Петро Мурянка. Стрічу прикрашено різдвяным артистычным проґрамом, так в польскым як і лемківскым аспекті.

♦ 30 січня, по вельох петициях од Русинів Словациі, Папа Бенедикт XVI покликал Грекокатолицку Митрополію з сідибом в Пряшові. 17 лютого одбыл ся інґрес дотеперішнього Пряшівского Єпископа Яна Бабяка на митрополичий престіл.

♦ Початком лютого появило ся цінне выданя *Єдна стріча* – выбір прозы русиньского писменника Емілия Кубека, 150-річниця народжыня котрого минула влони. Публикацию зложыли Др М. Мальцовска і Др Ф. Данчак, а вступ написал Проф. Р. Маґочій.

♦ 5 лютого в Букарешті проходило засіданя Світовой Рады Русинів. Бесідувано м.ін. о (встриманій в 2007 р. через румуньскы власти) реалізациі вмуруваня таблиці упамятняючой мармарошскы процесы (поч. XX ст).

♦ 11 лютого Стоваришыня „Руска Бурса" в Ґорлицях орґанізувало *Вчер з колядом* – стрічу з колядниками – ученикамі лемківского языка. Гостинні, подібні як минулого рока, выступил молодіжний ансамбль „Ручай".

♦ 17 лютого в Білянці одбыло ся перше з плянуваных на Лемковині референдум в справі введіня на придорожніх таблицях лемківской, кіриличной назвы села. Єдным голосом переважыла опция „за". Дополнийме: было то такой і перше в історіі того тыпу референдум (н.п. за Австрії не было оно потрібне, жебы пред селом видніла таблиця в языку його жытелів).

♦ 21 лютого в Пряшові святочно отворено Музей Русиньской Культуры. То єдна з найголовнійшых подій в сучасным жытю Русинів. Правда, в Свиднику парудесят уж років істніє установа, яка представлят тоту а не інчу культуру, але правні русиньском она не є (шырше на стор. .....).

♦ 28-29 лютого в Каменю Шл. к. Ополя одбыла ся конференция на тему стану реалізациі постановлінь Уставы о народных та етнічных меншынах і реґіональным языку з дня 5.01.2005. Участ взял Ведучий СЛ Андрий Копча.

З пресы

Łemkowie chcą tablic z cyrylicą

Łemkowskie nazwy miejscowości pisane cyrylicą obok polskich – tego domagają się Łemkowie mieszkający w Beskidzie Niskim. W lutym w gminach: Gorlice, Ropa i Uście Gorlickie odbędą się społeczne konsultacje w tej sprawie.(...)

– Z inicjatywa umieszczenia na drogowskazach dwujęzycznych nazw zwróciła się do nas Łemkowska Młodzieżowa Organizacja „Czuha" – mówi Ryszard Guzik, wójt gminy Gorlice. – Będziemy na ten temat rozmawiać z mieszkańcami poszczególnych wsi. To oni zadecydują.(...)

Polacy, których wielu przyjechało w Beskid Niski po wysiedleniu jego rdzennych mieszkańców, nie są jednomyślni w ocenie łemkowskiej inicjatywy. – Te tablice będą miały znaczenie edukacyjne. Jesteśmy Europejczykami, powinniśmy być tolerancyjni i otwarci na mniejszosci etniczne – mówi Maria Paluch z Uścia Gorlickiego. Jej sąsiedzi z tej samej miejscowości uważają natomiast, że nie ma powodu, by umieszczać łemkowskie nazwy na drogowskazach. – A komu to potrzebne? Przecież żyjemy w Polsce, a nie na Ukrainie – przekonuje dwóch starszych panów. Nie chcą jednak się przedstawić.

Wprowadzenie dwujęzycznych drogowskazów jest możliwe tylko na terenie gmin, w których 20 proc. Ludności stanowi mniejszość narodowa. W Beskidzie Niskim ten warunek spełniają cztery gminy: Sękowa, Gorlice, Uście Gorlickie i Ropa. Na Słowacji, w przygranicznym powiecie Bardejov, drogowskazy z łemkowskimi nazwami zamontowano już w 1997 r.

W żadnej z gmin Małopolski – także na Spiszu i Orawie, gdzie mieszka mniejszość słowacka, nie ma tablic z dwujęzycznymi nazwami miejscowości. (Halina Gajda, *Dziennik Polski*, 26-27 stycznia 2008)

Materiał opublikowano nie w lokalnym dodatku, a wydaniu głównym, z anonsowaniem tematu na pierwszej stronie. Temat w ogóle wywołał wielkie zainteresowanie prasy, nie tylko lokalnej, co prezentujemy na następnych stronach.

Swiatyj wieczer tuż-tuż

Za kilka dni wierni wyznania prawosławnego i greckokatolickiego obchodzić będą święta Bożego Narodzenia. W najbliższą sobotę w tych kościołach odbędzie się światyj weczer, czyli Wigilia Bożego Narodzenia, a w poniedziałek – pierwszy dzień świąt.. Zaraz potem Nowy Rok (przypadający 14 stycznia) oraz ważne święto Jordanu – 19 stycznia.

– Dzień Wigilii to czas oczekiwania na narodziny Jezusa. Obowiązuje wtedy bardzo surowy post – mówi ks. Jan Pipka, proboszcz parafii obrządku greckokatolickiego w Krynicy Zdroju. – Wieczorem, zanim rodzinnie zasiądzie się do wieczerzy wigilijnej, mamy zwyczaj symbolicznego obmywania twarzy i rąk. Dawniej wierni szli nad potoki i rzeki i w nich obmywali twarze, żeby dostąpić bogactwa. Przed przystąpieniem do wieczerzy wspólnie się modlimy. (...) Późnym wieczorem spotykamy się w cerkwi na tak zwane poweczeria wełykie i śpiewamy kolędy i pieśni proroka Izajasza – Z nami Boh! (...)

W pierwszym dniu świąt w świątyniach prawosławnych i greckokatolickich odprawiana jest liturgia Jana Złotoustego. To dzień typowo rodzinny, ze wspólnym śpiewaniem kolęd. Panie domu nie zajmują się kuchnią, je się to, co zostało z wigilii. Drugi dzień świąt Bożego Narodzenia poświęcony jest Marii i Józefowi, czyli Świętej Rodzinie. Trzeci dzień to święto Stefana (Szczepana), pierwszego męczennika Kościoła. (Jerzy Wideł, *Gazeta Krakowska/Nowosądecka*, 3 stycznia 2008)

W sobotę Wigilia Bożego Narodzenia, a w poniedziałek pierwszy dzień świąt! To, powtarzane z rozmysłem z roku na rok, powinno by wejść w kanon. Tylko co na TO naczelny władze Cerkwi?

Goście ze Wschodu

W Krynicy Zdroju na deptaku częściej niż mowę polską słychać teraz język rosyjski i ukraiński. Uzdrowisko przeżywa prawdziwy najazd gości ze Wschodu. W ocenie prezesa Krynickiej Organizacji Turystycznej Macieja Zielińskiego, przynajmniej co trzeci turysta, goszczący teraz pod Górą Parkową, przyjechał zza wschodniej granicy.

– Rosjanie i Ukraińcy przyjeżdżają do Krynicy Zdroju od kilku lat i z roku na rok coraz liczniej – mówi Maciej Zieliński. – Przyjeżdżają na prawosławne Boże Narodzenie, obchodzone w dniu naszego święta Trzech Króli.(...)

W restauracji hotelu Saol w czasie wschodniego turnusu obroty wzrosły o ponad czterdzieści procent w stosunku do takiego samego pobytu polskich gości z wyższej półki biznesowej.

Rosjanie i Ukraińcy po prostu lubią i umieją się bardzo dobrze bawić. Tak jest wszędzie, gdzie się pojawią goście ze Wschodu. (Stanisław Śmierciak, *Gazeta Krakowska /Nowosądecka*, 10 stycznia 2008)

Wigilia po łemkowsku

Fylypiłka – post trwający od 28 listopada, zawdzięczający swoją nazwę świętemu Filipowi 6 stycznia, wraz z nadejściem łemkowskiej Wigilii dobiega końca. Tego właśnie wieczoru zasiadłem wraz z rodzina Grabanów do wspólnej wieczerzy. Zgodnie z tradycją głowa rodziny – Władysław Graban – zapalił świecę usadowiona w garnuszku ze zbożem, po czym wszyscy głośno odmówili modlitwę i zaśpiewali „ Tropar rożdestwa" – łemkowską kolędę. Zanim usiedliśmy, gospodarz złożył życzenia i podzielił prosforę – poświęcony chlebek symbolizujący Ciało Chrystusa.

– Aby w nowym roku zdrowie dopisywało, każdy musi zjeść ząbek czosnku z sola i chlebem – wyjasnia Władysław Graban. – Jadło na wigilijnym stole postne i proste – tradycyjną podstawą wigilijnego jadłospisu Łemków są potrawy ugotowane z tego, co zrodziła ziemia żywicielka.// Jednym z pierwszych dań jest kiesełycia (żur z owsa).(...)

Tego wieczoru łatwo dostrzec, że Władysław i jego rodzina są wierni łemkowskiej tradycji. (...)

Ucieszyłem się, kiedy znalazłem pieniążek w jednym z pierogów. Przyznam, że musiałem ich sporo zjeść, zanim na niego natrafiłem, ale skoro przesąd mówiący o powodzeniu się sprawdzi – warto było.

To już ostatnia potrawa. Dym zgaszonej świecy na szczęście nie unosi się w stronę drzwi, więc nikt z rodziny nie ubędzie. Pozostaje radosne kolędowanie, co niesie wieść, że Chrystus raždajetsia.

Dziękuję Wam, Oleńko i Władysławie, za te cudowne chwile. (Jerzy Wideł, *Gazeta Krakowska, Łemkowyna*, 11 stycznia 2008)

A Wisła dalej płynie

„Z Łemkami przez wieki i kulturę" – taka była myśl przewodnia posiadów przygotowanych przez Towarzystwo Miłośników Piwnicznej. Czarni Górali gościli u siebie łemkowskiego poetę Piotra Trochanowskiego, czyli Petro Muriankę.

(...) Do Piwnicznej zjechali m.in. przewodnicy PTTK, poeci, którzy chcieli się spotkać z Piotrem Trochanowskim i posłuchać jego opowieści o historii i pochodzeniu Łemków, jak również o zwyczajach i obrzędach związanych ze świętami Bożego Narodzenia w kościele prawosławnym. W największej sali Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury popłynęły kolędy w wykonaniu chóru kościelnego, prowadzonego przez siostrę Annę Majewską. Śpiewali je także po łemkowsku Czarni Górale, którym towarzyszyli muzycy z kapeli Zespołu Regionalnego Dolina Popradu. Kolędy łemkowskie intonował też sam Piotr Trochanowski. Gość podpisywał później swoją najnowszą książkę „A Wisła dalej płynie". Warto wspomnieć, że w sali MGOK Piotr Drożdzik, fotografik i pracownik Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, prezentował 14 fotogramów ze swojego albumu „Łemkowszczyzna". (MIGA, *Dziennik Polski / Nosowądecki*, 30 stycznia 2008)

Szacunek przy ołtarzu

W cerkwi prawosławnej pod wezwaniem św. Równego Apostołom Księcia Włodzimierza odbyło się tegoroczne, siódme już spotkanie ekumeniczne.

Prócz gospodarza świątyni, ks. Piotra Pupczyka, uczestniczyli w nim kryniczanin ks. Artur Graban z parafii prawosławnej p.w. św. Michała Archanioła w Brzozie (diecezja wrocławsko-szczecińska), ks. Bogusław Skotarek, proboszcz parafii rzymskokatolickiej p. w. Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny w Krynicy-Zdroju oraz ks. Jacek Walczyk z parafii rzymskokatolickiej p.w. Matki Boskiej Nieustają-

cej Pomocy w Dolnej Krynicy. W tym roku, z powodu choroby, nie dopiSali kapłani reprezentujący kościoły protestanckie.

Przypomnijmy, że organizowanie ekumenicznych spotkań przed siedmioma laty zainicjowała Akcja Katolicka działająca przy parafii św. Józefa w Muszynie.

– *Idea była prosta i sprowadzała się do integracji chrześcijan poprzez modlitwę* – mówi prezes Akcji Katolickiej, Adam Mazur – *chodziło o to, by lepiej się poznać i wzajemnie szanować pomimo historycznych zaszłości i nieporozumień. To idea służąca budowie jedności chrześcijan.* Dodajmy, że katolicy, grekokatolicy i prawosławni spotykają się też co roku na nabożeństwach ekumenicznych w parafii Kościoła Ewangelicko Augsburgskiego w Nowym Sączu. (...) (SZEL, *Dziennik Polski*, 2-3 lutego 2008)

Zniszczono tablicę z łemkowską nazwą wsi

W najbliższa niedzielę mieszkańcy Bielanki, niewielkiej wsi w powiecie gorlickim, zadecydują, czy chcą wprowadzenia dwujęzycznej nazwy swojej miejscowości. Domagają się tego mieszkający w Beskidzie Niskim Łemkowie. Tymczasem trzy dni temu nieznani sprawcy zniszczyli tablicę z łemkowską nazwą miejscowości, którą przed kilkoma laty ustawił w swoim ogrodzie Łemko Paweł Stefanowski. (...)

Pod koniec ubiegłego roku Łemkowska Młodzieżowa Organizacja „Czuha" zaproponowała, by na drogowskazach obok polskich nazw miejscowości pojawiły się – pisane cyrylicą – ich łemkowskie odpowiedniki. Bielanka jest pierwszą wsią, w której odbędą się społeczne konsultacje w tej sprawie. Wszystko wskazuje, że będą miały burzliwy przebieg. (...)

Łemkowie mają nadzieję, że był to tylko przejaw pospolitego wandalizmu. – Chociaż nie brakuje także ludzi, wśród których idea przywrócenia dawnych nazw wzbudza pewne obawy. Pamiętajmy, że wiele osób przyjechało na te tereny po wysiedleniu z nich Łemków w ramach akcji „Wisła" – przyznaje Wacław Szlanta, wiceprezes Zjednoczenia Łemków. (...) (Agnieszka Nigbor, *Gazeta Krakowska*, 14 lutego 2008)

Łemkowska nazwa podzieliła wioskę

– Jeszcze nie doszłam do siebie. Tyle lat mieszkamy razem, nie podejrzewałam, że Polacy mogą mieć coś przeciwko łemkowskiej nazwie naszej wioski – mówi Stefania Trochanowska z podgorlickiej Bielanki.

Mieszkańcy niewielkiej wioski w Beskidzie Niskim zebrali się w niedzielę na zebraniu, aby zaopiniować wprowadzenie dwujęzycznej nazwy Bielanki na tablicach informacyjnych. Wniosek taki do rady gminy Gorlice złożyła w zeszłym roku Łemkowska Młodzieżowa Organizacja "Czucha". Podobne pisma skierowano też do trzech sąsiednich gmin, gdzie mieszka ponad 20 proc. Łemków. – Powrót do historycznych nazw na Łemkowszczyźnie byłby symbolicznym gestem w 60. rocznicę akcji "Wisła". Pozwoliłby też na lepszą promocję regionu – przekonywała Helena Duć z Czuchy.

Bielanka jako pierwsza przeprowadziła formalnie społeczne Konsultacje. Bez zgody większości głosujących mieszkańców rada gminy nie może bowiem wystąpić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji o dodanie starej nazwy w cyrylicy (Bilanka). Zainteresowanie przerosło oczekiwania organizatorów. Prawie setka osób z trudem pomieściła się w miejscowej remizie. Wynik zaskoczył wszystkich. Ledwie jednym głosem (32 do 31) przeszedł łemkowski wniosek.(...)

– Przeciwnicy nie mieli argumentów, może trochę złośliwości – uważa sołtys. Bielanka – przypomina – przez wieki była całkowicie łemkowska. Dziś też, mimo wysiedleń w akcji "Wisła", większość mieszkańców stanowią Łemkowie. – Nazwa w cyrylicy nie powinna nikogo dziwić. To może być nasz atut. Ludzie choćby z ciekawości zatrzymają się po drodze, a i pieniądze z Unii łatwiej się znajdą na dwujęzyczną wioskę – dodaje sołtys.

Żalu do sąsiadów nie kryją inni Łemkowie. Niektórzy podejrzewają, że nieprzypadkowo kilka dni przed spotkaniem w remizie ktoś zniszczył tablicę z nazwą "Bilanka" w ogrodzie znanego łemkowskiego etnografa Pawła Stefanowskiego. Przypominają, że na Słowacji od dawna stoją dwujęzyczne nazwy miejscowości, gdzie mieszkają Łemkowie-Rusini i nikomu to nie przeszkadza.

– Wstydzą się łemkowskiej nazwy naszej wioski, ale nie wstydzą się modlić w naszej cerkwi, która służy także katolikom. Tam ich jakoś nazwy w cyrylicy nie rażą – narzeka Stefania Trochanowska, żona Jarosława Trochanowskiego, twórcy miejscowego zespołu Łemkowyna.

Polacy niechętnie komentują sytuację. Część zamierza zwrócić się do władz gminy, aby nie poparła łemkowskiego wniosku. Przekonują, że w ich gminie nie mieszka 20 proc. Łemków, jak wymagają przepisy. – Nasza wieś ma już nazwę, nie trzeba drugiej. Ludzie nie chcą, żeby na ich dzieci wołano "Rusini" – wyjaśnia sprzeciw Piotr Przybylski z rady sołeckiej Bielanki. – Tyle lat mieliśmy spokój, to przyjechali jacyś studenci łemkowscy z Krakowa, podzielili ludzi i narobili dziadostwa – denerwuje się starszy mężczyzna z miejscowego sklepu. (...) (Ireneusz Dańko, *Gazeta Wyborcza. Kraków*, 18.02.2008)

Przeszłość na tablicy

Dopiero w pierwszych miesiącach tego roku rozstrzygnie się sprawa ewentualnego wprowadzenia dwujęzycznych nazw miejscowości, które przed Akcją „Wisła" zamieszkiwane były przede wszystkim przez ludność łemkowską. (...)

Przypomnijmy, że Akcja „Wisła" trwała od 28 kwietnia do końca lipca 1947 r., a skierowana była przeciwko partyzantom Ukraińskiej Powstańczej Armii działającym na terenach południowo-wschodniej Polski. (...?)

„Wypadek przy pracy" sprawił, że nie zapisałem tytułu gazety i autora ostatniego z przytoczonych artykułów. Miałem zamiar rozszerzyć to „przytoczenie", ale materiał wsiąkł. Może i nic nie stało się strasznego. Wszakże „istota" się zachowała. Istota wedle której Łemków wygnano w związku z działalnością Ukraińskiej Powstańczej Armii. Wszyscy dzisiaj piszący wiedzą, że to nieprawda, ale dalej uprawiają patriotyczny proceder samooczyszczania.

Jak widać z mnogości publikacji, sam li temat niewinnych tablic bardzo „chodzi". Zdaje się i... trochę boli. No, powiedzmy – irytuje.

Komentarze: pt

Dr. JOZEF RODAK

Podkarpatskí Rusíni v čs. jednotkách a ich povojnové osudy

V čase 2. svetovej vojny väčšina Podkarpatských Rusínov odchádzala z domova pre teror a tiež aj preto, že maďarské úrady im sústavne znemožňovali existenčné podmienky. Veľa mladých ľudí taktiež utekalo pred vojenskou službou v maďarskej armáde a predovšetkým pred prvou mobilizáciou v r. 1940, hlavne však pred mobilizáciou v roku 1941. Do Sovietskeho zväzu utiekli celé dediny a školy /mukačevské hymnamium, učiteľský ústav z Užhorodu a chustecké školy/. Niekoľko Podkarpatských Rusínov prišlo do Buzuluku preto, že počuli o organizovaní čs. vojenskej jednotky.

Títo občania prichádzali do ZSSR s dôverou, aby mohli bojovať proti fašizmu. Objavili sa však medzi nimi i špióni z Maďarska a Nemecka. Sovietske orgány bez akejkoľvek previerky v dokumentoch týchto emigrantov uvádzali, že sú utečenci z Maďarska a posielali ich do pracovných táborov. To vyvolalo patričné rozčarovanie a sklamanie u týchto ľudí.

Pracovný pobyt v týchto táboroch ich politicky dezorientoval. Pocit krivdy u týchto vojakov komplikoval celkovú prácu v záložnom pluku. Svoje predstavy o Podkarpatských Rusínoch /v arch. dok. sa uvádza aj Zakarpatskí Ukrajinci/ ktorí boli odosielaní k ich čs. jednotke v Buzuluku, náčelník československej wojenskej misie v ZSSR plukovník Heliodor Píka sa v hlásení do Londýna vyjadroval takto: „Dnes možno predpokladať, že väčšia časť týchto Podkarpatských Rusínov bude zmýšľať rozhodne československy." V depeši, ktorú zaslal do Londýna 31.júla 1943 sa pýtal, ako má pripraviť jednotku v ZSSR v konečnej fáze s využitím Podkarpatských Rusínov. Domnieval sa, že by bolo možné kádre tejto národnosti využiť na obsadenie Podkarpatskej Rusi.

V jednotke bolo vtedy asi 2000 Podkarpatských Rusínov, ktorí v prevážnej väčšine sa cítili československými občanmi a mohli byť podľa neho protiváhou inej politickej agitácie na Podkarpati. Podľa oficiálnych archívnych údajov z roku 1943 z 1438 príslušníkov záložného pluku v Buzuluku tvorili Podkarpatskí Rusíni väčšinu 94,7 % a podľa povolania bolo 738 roľníkov, 294 remeselníkov a kvalifikovaných robotníkov, 179 nekvalifikovaných robotníkov, 161 príslušníkov inteligencia a 66 iného povolania.

Väčšina týchto občanov v armáde nikdy neslúžila a bolo medzi nimi mnoho mladých ľudí, ktorí opustili republiku po okupácii.(...) To vyžadovalo veľmi intenzívnu prácu veliteľov, aby túto jednotku vojensky stmelili a pripravili na boj. Veľmi dôležitú úlohu v tomto smere zohrala vojenská tlač, ktorá vychádzala v čs. vojenskej jednotke. V tom čase to bol týždenník „Naše vojsko v ZSSR" a strojom písané „Denní správy".

Najprístupnejšie pre vojakov i pre tých, ktorí nevedeli čítať, boli „Denní správy" , ktoré sa denne na rotách čítali. Vymedzená časť v týchto novinách sa písala v ukrajinskom jazyku, objavili sa však príspevky aj v ruštine. Po stránke obsahovej boli jednotlivé články zamerané na významné výročia a udalosti, správy zo sovietsko-nemeckého frontu, hovory z domovom a rôzne iné. V novinách sa objavovali aj články z pobytu Podkarpatských Rusínov v pracovných táboroch, čo u mnohých z nich vyvolalo nevôľu na tento pobyt. Prostredníctvom tejto informácie sa predstavitelia čs. vlády v Londýne dozvedeli o mnohých okolnostiach, ktoré im neboli známe. Okrem toho sa dozvedeli , že národnostná otázka nebola všetkým Zakarpatcom jasná. V hlásení npor. J. Dočkala zo dňa 6. 3. 1943 náčelníkovi vojenskej misie v ZSSR plk. H. Píkovi sa uvádzali národnosti Zakarpatskí Ukrajinci, Rusini, Rusi a Podkarpatorusi.

Náčelník čs. vojenskej misie v ZSSR plk. Heliodor Píka používal termín Podkarpatskí Rusíni – názov etnika, ktoré žilo na Podkarpatskej Rusi patriacej do Československa po jeho vzniku v roku 1918 až do júna 1945, kedy Československo formálne odovzdalo Podkarpatskú Rus Sovietskemu zväzu. (...)

V denníku „Naše vojsko v SSSR" vo svojom článku sa tejto otázke venoval aj škpt. Koutný, ktorý napísal , že Podkarpatská Rus sa od začiatku vlastných dejín rozvíjala vo svojich zvláštnych, poľnohospodárskych, hospodárskych i politických podmienkach odlišných od tých, ktoré boli za Karpatami. Preto národná povaha jeho obyvateľstva je celkom iná. Má svoj vlastný národný charakter, ktorý sa po stáročia úplne oddelenie vyvíjal bez vonkajších vplyvov, za iných podmienok ako u susedov. Má svoje národné záujmy, za ktoré jeho ľud už dávno bojoval. Tento článok medzi zakarpatsko-ukrajinskou inteligenciou v jednotke vyvolal politické spory, čím sa chcelo dokázať, že Zakarpatskí Ukrajinci nemajú nič spoločné s komunistickou Ukrajinou. Po určitú dobu sa stal stredobodom politického záujmu celej jednotky. Išlo tu o úvahu časti inteligencie, aby v rámci propagovanej koncepcie mohla zohrať určitú politickú úlohu v oslobodenej Podkarpatskej Rusi. Je potrebné poznamenať, že v tom čase boli v jednotke stúpenci smeru rusínskeho, veľkoruského, československého, ukrajinského a komunistického. (...)

Vojenská tlač po tom všetkom sa už nezaoberala touto polemikou a rôznymi inými názormi, ktoré s tým súviseli. Pred začatím karpatsko-duklianskej operácie 8. septembra 1944 bolo v čs. armádnom zbore 4030 príslušníkov zo Zakarpatia /Rusíni, Ukrajinci/, čo predstavovalo 24,5 % z celkového počtu bojovníkov v našej jednotke. Bola to druhá najpočetnejšia skupina po Volyňských Čechoch. Počas tejto vojenskej operácie utrpel čs. zbor veľké straty a preto ďalšou úlohou bolo doplniť preriednuté rady.

Novší branci počas mobilizácie prichádzali jednak z oslobodeného územia východného Slovenska a z Podkarpatskej Rusi. Bolo potrebné ich vycvičiť a preto pri brigádach boli zriadené výcvikové prápory. V tom čase na oslobodené územie Podkarpatskej Rusi /Zakarpatskej Ukrajiny/ prichádzala čs. vládna delegácia a bolo jej určených päť východných okresov Zakarpaťa, kde bolo povolené vykonávať štátnu správu. Ostatné okresy ostali v pásme vojenských operácii, a teda spadali pod správu sovietskeho velenia. Československí vojenskí činitelia sa nedohodli s veliteľstvom frontu o spôsobe mobilicie a určovaní „komandantov" v uvedených piatich okresoch alebo keď to urobili, tak bolo neskoro.

Predstavitelia vládnej delegácie, predovšetkým Hasal – Nižborský, nechceli posielať brancov, odvedených na Zakarpati do čs. zboru.

Mobilizácia, ktorá tam prebiehala, bola neorganizovaná, branci utekali z transportov, nebola pre nich zabezpečená strava , nikto sa o nich nestaral a samotná mobilizácia sa robila opozdene. Súčasne sa uskutočňovala mobilizácia do Červenej armády, do ktorej mnohí vstupovali do jej radov. V tejto neprehľadnej situácii ešte predtým 20. októbra 1944, odišla na Zakarpatie zvláštna skupina škpt. Záhoru, ktorá mala vykonať nábor dobrovoľníkov. Cestou sa zastavila na veliteľstve 4. Ukrajinského frontu, kde zotrvala 5 dní. Tam mimo iného rokovala s gen. Mechlisom, ktorý bol prvým členom vojenskej rady. Ten pri jednaní poukázal na to, že v československo-sovietskej zmluve sa nehovorí o práci medzi civilným obyvateľstvom. Tento názor vyplýval zrejme z toho, že v tom čase odchádzala čs. vládna delegácia na Zakarpatskú Ukrajinu a už sa tam prejavovalo hnutie za pripojenie k ZSSR a pre vstup do Červenej armády. Vyslaná zvláštna skupina prišla 26.10.1944 do Jasiny a ešte v ten deň aj do Rachova. (...)

Bývalý príslušník čs. armádneho zboru Jozef Pilecký, ktorý sa narodil v Sevluši /teraz Vinogradov/ na Podkarpatskej Rusi, na toto obdobie po rokoch v Košiciach 20.2.1991 spomína takto: „...Odovzdanie Oslobodeného územia do správy vlády sa uskutočnilo po naše mesto Sevluš a ďalej už nie, pretože začala propaganda na pripojenie územia k ZSSR. Iniciátorom bol predovšetkým Turjanica, inak príslušník našej armády, svojvoľne opustil rady armády, inicioval vydávanie novín Zakarpatská pravda, ktorá bola zameraná na pripojenie územia k ZSSR. Nálada bola z väčšej časti pre obnovenie ČSR. (...)

V tomto období bolo charakteristické, že po vyhlásení riadnej mobi-izácie do čs. armády, začala kampaň náboru „dobrovoľníkov" do sovietskej armády s mnohými sľubmi a výhodami. Jeden predstaviteľ nového národného výboru doviedol ľudí k nám a druhý k sovietom. Za takýchto okolnosti prebiehala mobilizácia. Osobne som pracoval počas celej mobilizácie na tomto úseku a viem preto, že ľudia pokiaľ mohli radšej vstupovali do našej jednotky.

K otázke plebiscitu treba konštatovať, že v pravom slova zmysle nič také nebolo. Pojem plebiscitu znamená, že by mal byť vyhlásený a občania by mali slobodne vyjadrovať svoju vôľu. Nič takéto nebolo. Boli navštívené rodiny s archami papierov a s dotazom, kto by chcel múku, cukor , soľ atd., nech sa na list podpíše. A tak boli pozbierané podpisy , ktoré boli prezentované, ako vôľa ľudu pripojiť sa k ZSSR, čo bolo prednesené na známom zeromaždení v Mukačeve.

Vozidlá Červenej armády do Mukačeva odviezli predstaviteľov miest a dedín, kde bol na tomto zhromaždení prednesený návrh na pripojenie Podkarpatskej Rusi k ZSSR podporený asi 245 podpismi pozbierané uvedeným spôsobom, ale rozhodne nie plebiscitom. Celý postup nie je možné nazvať, že bol legálny a podľa sprav pokiaľ rezolúciu neodsúhlasili dovezení zástupcovia z jednotlivých miest a obcí, nikto zo sály nevyšiel von.

Po príchode časti našej /rozumnej československej, pozn,. autora/ zahraničnej armády do Sevluša umiestnenej v kasárňach po maďarskej vojenskej jednotke, začali sa prípravy na mobilizáciu. Tento ob.-jekt za prvej republiky bol zberňou tabaku a za okupácie premenený na kasáreň. Bola vyhlásená – vybudovaná a plagátom oznámená mobilizácia určitých ročníkov. Ja som sa o tom, že naša armáda je už v meste dozvedel od svojho priateľa a ešte pred vyhlásením mobilizácie som sa hlásil dobrovoľne pre vstup do našej jednotky. Bolo to 16.novembra 1944 som sa sám do prezentačných listín zapísal ako ôsmy vojak. Pretože ovládam viacej jazykov, bol som zaradený do mobilizácie, ktorá prebiehala niekoľko týždňov. Ľudia sa hlásili prakticky z celého územia sami i predstavitelia jednotlivých obci ich priviedli k nám . Presne už neviem aký počet sme zmobilizovali, ale bol to nemalý počet. Do našej jednotky, ako bolo uvedené som vstupoval ešte pred vyhlásením Mobilizácie, v pevnom presvedčení po zážitkoch z maďarskej okupácie, že budem žiť opätovne v slobodnom Československu. Bol to i názor môjho otca, že sa obnoví naša repulika, ale bohužiaľ, sa toho už nedožil. Keď v lete 1945 bola podpísaná dohoda o tom, že Podkarpatská Rus nebude súčasťou našej republiky, bol som v pohraničí so svojou jednotkou v Bilině.

Otázka stala, čo ďalej, ako sa rozhodnúť? Na Podkarpatskej Rusi ostala matka, sestra s rodinou. Pre mňa i druhých tento akt znamenal rozhodnúť sa ako ďalej. Naša rodina je na Slovensku a tak i ja som sa rozhodol pre ďalší život v našej vlasti.

I ja občan ČSR som na konci musel optovať pre ČSR, pretože v dobe podpísania dohody som mal bydlisko na území Podkarpatskej Rusi. Narodil som sa v ČSR a v občianskom preukaze mám zapísané ZSSR i keď som tam prakticky nikdy nežil. I to bol jeden z nepochopiteľných záverov tejto dohody..."

Toľko z epizódy rodiny jedného človeka. Takýchto a podobných prípadov boli stovky. Prevážna väčšina Rusínov – príslušníkov čs. armádneho zboru zostala v Československu, ostatní sa vrátili k rodinným príslušníkom na Podkarpatskú Rus. Celé povojnové i ďalšie obdobie bolo známe popretrhávaním rodinných pút a zväzkov týchto ľudí, ktorých osud i životné príbehy boli neraz na hrane života a smrti. Rodinné Kontakty s udržiavali cestou oficiálnych „pozvaní", ktoré si vzájomne museli vybudovať na úradoch. Tým príslušníkom – Rusínom a Ukrajincovi čs. armádneho zboru, ktorí sa vrátili na Podkarpatskú Rus, v ďalšom období Zakarpatskú Ukrajinu, nebol priznaný status sovietskeho veterána 2. svetovej vojny, lebo bojovali v čs. zahraničnej jednotke.

Pri domáhaní sa týchto výhod ich sovietski predstavitelia odkazovali na československé orgány. Takže celé obdobie ostali „bojovníkmi" nikoho. Finančne, ani vo forme iných výhod veterána ZSSR neboli nikdy zohľadnení. Obdobne otázka týchto veteránov nebola riešená ani v Československu.

Záverom niekoľko číselných údajov. Celkovo v čs. zahraničných jednotkách v 2. svetovej vojne bojovalo viac ako 14 800 Zakarpatcov, v tom v čs. armádnom zbore v ZSSR 14200 príslušníkov.

V povojnovom období mnohí z nich zostali slúžiť v československej armáde a veľa vojakov dosiahlo vysoké vojenské hodnosti, medzi nimi bolo 10 generálov, 96 plukovníkov, 102 podplukovníkov, 37 majorov, okolo 90 nižších dôstojníkov – kapitánov, nadporučíkov, poručíkov, podporučíkov. Celkovo však možno počítať viac ako 330 ľudí. Značná časť ich padla v karpatsko-duklianskej operácii a sú pochovaní na cintoríne Československej armády na Dukle. (www.rusyn.sk)

Долгоочекуваний акт – отворіня Музею Русиньской Культуры

За остатніх двіста років на сьвіті обявило ся дуже книжок, публикаций, але і зьвідань, темом якых был і надале остає феномен – Русин. Од 21.02. 2008 история Русинів зачне ся писати в фактах, котрым може до того часу мало хто вірил. Русины на Словациі мают свій – Музей русиньской Культуры в Пряшові. Конец-кінцьом добили сме ся свого і єден з найбарже пекучых проблемів Русинів был вырішений. Дорога до основаня музею была барз долга і тяжка. Потреба русиньского музею была долгы рокы часто дискутованом темом з боку Русиньской Оброды на Словациі (дале РОС), архіварів, істориків і многых інчых, не лем русиньскых орґанізаций. Одзвучало дуже критычных поглядів на презентацию богатой русиньской культуры, котра была і іщы все є представляна під скрытом україньском назвом (сучасне МУК в Свиднику). Головным імпульсом ґу заложыню музею было *Выголошыня* участників конференциі *К хронології культуры Русинів на Словеньску*, реалізуваной РОС іщы 12-13 жолтня 2006 р. в Свиднику. В третім пункті спомненого *Выголошыня*, котре было послане до вшыткых компетентных інституций Словацкой Республикы, участникы ввели: *Неодкладні заложыти Музей Русиньской Культуры в Свиднику, од рамене РОС предложыти Міністерству Культуры СР пропозицию заложыня музею, кандидата на опікуна музею выберати враз з МК СР, Словацкым Народмым Музейом і РОС як представителя русиньскых інтересів на Словациі.* Так ся і стало, хоц не вшыткы жаданя участників были сполнены, але в даний час можеме ся гордити, же до родины музеів на Словациі прибыло і тото наше, русиньскє. Офіцийні возникло 1 січня 2007 р., до функсиі директора была 1 марця 2007 установлена Ольга Ґлосікова (родом з русиньского села Камюнка). По році старунків і радости русиньскє населіня дочекало ся торжественного історичного акту – Отворіня мультифункцийных просторів Словацкого Народного Музею – Музею Русиньской Культуры, котрий ся одбыл 21 лютого 2008 в Пряшові. Сучасном сідибом музею є будівля при ул. Масарика 10.

Як повіла директор музею О. Ґлосікова: (...) *Зато, же сме державна институция, плянуєме в будучности найти достійнійшу будівлю в історичній части пряшова. Сучасны просторы нас не успокоюют, але до того часу мусиме ся ускромнити тым, што маме. Дякую вшыткым, котры ся інтересували при возникніню музею, головні РОС як і А. Зазулякови, котрий є і куратором днешньой выставы. Наша выстава є скромна, але і так одзеркалює вшыткы переломы Русинів. Головном цілю в будучности є громаджыня русиньскых експонатів як – што сомнено – выдобытя ліпшых просторів.*

Чест перестрічы басанунку новоотвореного музею мал університетскій професор, заступця ґенерального директора СНМ в Братиславі і директор Жыдівского Музею Павол Мештян, котрий поздравил вшыткых участників словами: *Є то чест быти при отворіню Музею Русиньской Культуры. Є то історична подія, котра ся запише до історії не лем Русинів (...).* На зьвіданя ци будут ся передавати експонаты з МУК в Свиднику до нашого музею в Пряшові пан Мештян одповіл: *О делімітациі аекспонатів наразі ся не бесідує, в першым ряді є найти достойнійшы просторы про Музей Русиньской культуры. Думам, же тота проблематыка не є справом лем дирекциі музею, але тіж вшыткых русиньскых орґанізаций, а мало бы то інтересувати і саме місто Пряшів, зато же музей є уж од днешнього дня його інтеґралном частю.(...)*

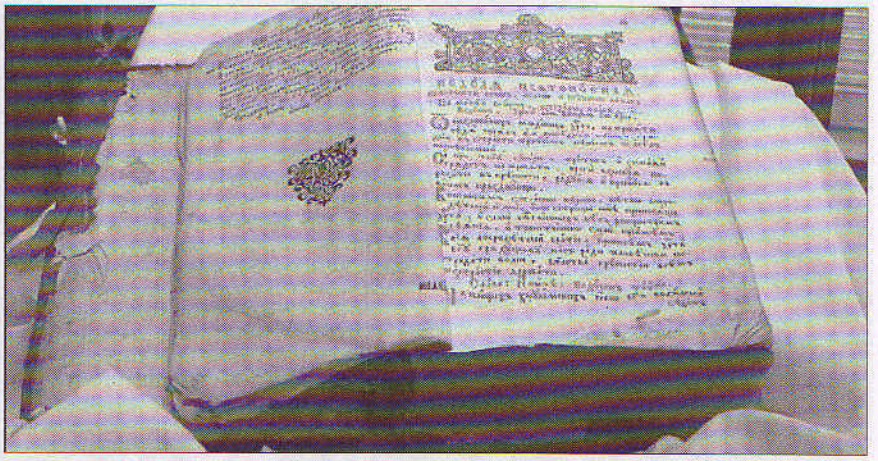

Акт посвячыня музею. Од лівой: директор Православной Богословской Семінаріі в Пряшові Е. Ярковскій, архієпископ Йоан, вікарий о. П.П. Галько.
Богослужебна книга з Тополі.

Торжественний акт отворіня музею творил богатий духовний і культурний проґрам, якій одкрыли – найвыжший представитель Православной Церкви на Словациі, архієпископ Йоан і вікарий Грекокатолицкой Церкви о. Павел Петро Галько, котры враз посвятили новы просторы музею.

Русиньска зьвізда Мария Мачошко при акомпаніяменті Ігоря Креты і Іван Чижмар порядні розвеселили участників. Представил ся і знаний дует молодых сыпіваків – Івана Сивулькова і Мартин Караш, котрий по выступліню повіл: *Днес сме тройнасобні горды. По перше зато, же ту в музею сут експонаты з нашой рідной Камюнкы, дале же маме ту літературнр діло і портрет нашого камюньского писателя М. Ксеняка, як і зато, же директор музею є з Камюнкы.*

До музейных і клюбовых просторів з бібліотеком пришло дуже знаменитых гости, як (...) директор Театру Александра Духновича М. Марко, ведучий Спілкы Русиньскым Писателів Словациі В. Хома, редакторы русиньскых медий, выдатны русиньскы писателі, діяче РОС як і многы інчы особовости культурно-громадского жытя. Ґу великій кількости участників голос взял і ведучий РОС В. Противняк: *Єм барз радий, же ту гнеска можу быти, в нашым русиньскым музею. РОС, за остатні три роки, ішла некомпромісово до свойой ціли, жебы могла вказати жытельству отчызну Русинів, наше коріня, традиціі (...). Мы вшыткы того неоддільном частю, зато познавайме ся взаімно. Вірю во взаімну спілпрацу, котра бы мала быти дальшым кроком в розвою музейництва і культурно-народового жытя Русинів на Словациі.*

Отворена выстава в музею презентує понад 200 наголовків русиньскых выдавництв за остатніх 20 років, якыма сут ґраматыкы, учебникы, словникы, науково-популярны выданя, русиньскій язык в красным писменстві, сьвітова література в перекладах на русиньскій язык, фолькльорны і етноґрафічны выданя, русиньскій язык в церковній літературі, література о штуці, література в факсимільных выданях, русиньска преса, календарі і альманахы, русиньскій язык на вдіо і відеоносичах, найліпшы новы публикациі о Русинах та іх отчызні. Окрем того любителі русиньской культуры можут собі попозерати богаты експонаты преважні церковного характеру, як і богату ґалерию фотоґрафій. На выставі была тіж презентация книжок од авторів: П. Р. Маґочія – *Народ одникаль* і Марії Мальцовской (зоставителька) – 100 выдатных Русинів очами сучасників.

(Материял взятий з часопису „INFO Русин", Нр 5/2008 автор: **С. Лисінова**, злемківцыл П. Трохановскій)

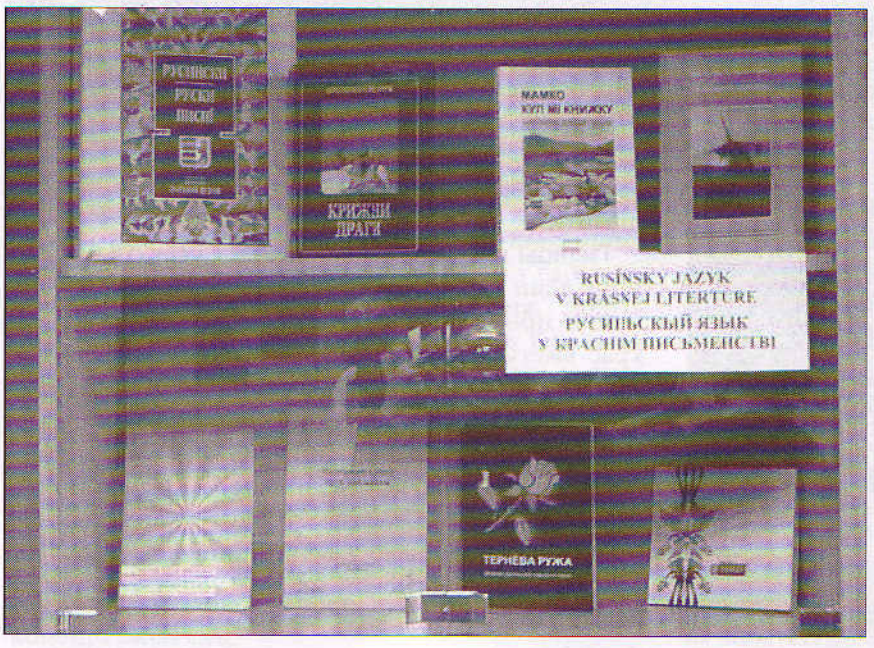

На выставі в Музею Русиньской Культуры были – як видно – і выданя Стоваришня Лемків.

Текст:
ГАЛІНА МАЛЕЦКА

Вечер з Лемківском Колядом

Знимкы:
АНДРИЙ МАЛЕЦКІЙ
ПАВЕЛ СТАФИНЯК

10 лютого 2008 року в околицях четвертой по полудни во Дворі Карвациянів в Ґорлицях зробило ся барс кольорово і голосно.

На *XII* уж *Вечер з Лемківском Колядом* зобрало ся гідні діти і люди. Кед бы ся дахто вібчий приплянтал, та бы ся зараз додумал же то о колядуваня ходит, бо купами по кутах стояли Ангелы, Царі, Пастухы, пару чортиків збыткувало з вилками, та ціла хмара по народному облеченых діти. Аж приємні было ввойти.

Коли перед публіком появила ся Олена Дуць, люде і діти притихли, а она привитала красні зобраных в імени Заряду Стоваришыня Руска Бурса і запросила до обізріня і выслуханя выступів діти.

Першы вышли Ґладышовяне. Сусід сідячий по моій лівій стороні підповіл, же они сут все найліпше прирыхтуваны. І справды, того рока тіж крас выступили з долгым вертепом, котрий "посклияла" до купы з ріжных джерел іх учителька лемківского – Данута Дзюбина. Вшыткы знали барз добрі вшытко на памят, адже і тоты наймолодшы артысткы, котры ани не мали іщы по сім років, а уж такы важны стояли в квітястых кабатиках. А діти было аж 25-ро і не вшыткы з Ґладышова, бо до основой школы ходят там тіж зо Ждыні, Конечной, Регетьова і Смереківця.

Другы выступили діти з Устя. Там ся найдолше вчат лемківского языка, бо од 1991 рока, а іх учытельком єст Мирослава Хомяк. Мусіла найти якысий спосіб, же тіж прищла выступити і молодіж з гімназиі, а не лем з основной школы. А з тыма першыма не є легко працувати.

Іх выступ зачал ся барз приємні, бо вступ до коляды *В Вифлеємі новина* заграло дівчатко з Ганчовы на гусшлях. Ціліст не была типовым вертепом, бо помедже колядами діти чытали о стародавным колядуваню і щедруваню. Публика уважні слухала, бо о щедруваню ся уж рідко чує. Выступ Устянів был бы дост оргінальний якбы не тото, же діти вшытко чытали з карток, адже і коляды, што ся іх все співат. Може іх трема так онесмілила? Соло гушель закінчыло іх выступ так само елеганцко як го зачало.

Гнет зробило ся зас весело, кед перед публиком появил ся ансамбль *Ручай* з пригрываючом ім *Серенчом*. Артысткы з Бортного, Санковой, Бодаків і Маластова бравурово выконали пару колядок, а часами іх варяціі. Не выдавало ся, же то нашы коляды і нашы діти, бо в наш традиційний спосіб колядуваня вдерла ся мода з Гамерикы, а з ньом госпельове пстрыканя пальцями і хвіяня ся. Людям барз ся подабало і яко біс *Ручай* заспівал *Горе твязда Єзусові*. Шкода кус, бо акурат польскым акцентом закінчыло ся колядуваня лемківскых діти в Ґорлицях.

Коли заповіли групу з Креницї, то підсвідомо зачалам глядати Ігоря Трохановского з гармоніём, а передо вшыткым його няня, долголітнього учытеля лемківского языка в Креници – Петра Трохановсокого. Не моглам іх найти, бо опікуном групы были о. Петро Пупчык. Креничане на тот раз выступили з *Вертепом в Бескідах* Василя Хомика. Барз гарді ся презентували і были добрі прирыхтуваны. Спомедже Пастырів і Царів вышли тіж Лемко і Лемкыня і просили Бога о щесливе жытя на Лемковині. Іщы веце повагы іх выступови додало, заспіване на конец, *Рождество*.

На конец Олена Дуць подякувала організаторам з Рускей Бурсы, а головні Ваньови Квока, учытелям, родичам і дітям за участ і запросила іх на почестунок.

Шумні, зо солодком меріндьом під пазухом, розъіхали ся вшыткы домів. ●

III Рецитаторскій Конкурс Лемківской Поезиі

Предатавляме пропозицию Осередка Православной Культуры „Елпіс" в Ґорлицях. Два слова од редакциі прагнеме передати лемколюбам, якы хтіли бы зьвідати чом ниже поміщений текст є в польскым языку. По нашому зато – же конкурс є отворений. Допущат ся – як розумієме з реґуляміну – рецитацию нашой поезиі не лем в нашым языку. З другой страны, єдного верша по лемківскы – што є вымагане – мож ся навчыти при дачыій помочы не знаючы языка. Правду бесідуючы, не барз віриме, же дахто „з боку" ґу конкурсови ся пригорне. Але мы, Лемкы – отворены. І о тілко гором, же знаме штонайменьше два языкы.

Zapraszamy do udziału w III Konkursie Recytatorskim Poezji Łemkowskiej.

CELE KONKURSU:

- Uwrażliwienie na piękno poezji.
- Poznawanie kultury „małej ojczyzny" poprzez piękno poetyckiego słowa.
- Wskazanie na piękno poezji mniejszości łemkowskiej
- Upowszechnianie twórczości literackiej w językach mniejszości narodowych.
- Integracja uczestników.
- Rozwijanie zainteresowań i zdolności recytatorskich uczniów.

REGULAMIN:

Uczestnicy konkursu:
W konkursie mogą wziąć udział dzieci i młodzież ucząca się w szkołach podstawowych, bez znaczenia czy uczęszczają na zajęcia j. łemkowskiego czy też nie.

Konkurs będzie przeprowadzany w następujących kategoriach:
- klasa I - II
- klasa III – IV
- klasa V - VI

Zasady udziału:
Każdy uczestnik konkursu przygotowuje recytację dwóch wierszy **różnych** łemkowskich poetów, powstałych w dowolnym okresie. **Jeden wiersz musi być rectowany w j. łemkowskim.**

Zgłoszenia:
Nauczyciel zgłasza do konkursu maksymalnie 2 uczniów w poszczególnej kategorii w terminie **do 15 maja 2008 r.** Karty zgłoszeń należy przesłać do organizatora Ośrodek Kultury Prawosławnej „Elpis", bądź przekazać ks. Romanowi Dubec, odpowiedzialnemu za organizację konkursu. Nauczyciel może przeprowadzić wstępny etap szkolny w celu wyłonienia uczestników (do końca kwietnia 2008 r.)

Zgłoszenie (w załączeniu) powinno zawierać:
- imię i nazwisko uczestnika, klasa, szkoła
- imię i nazwisko nauczyciela prowadzącego
- tytuł i autorów wierszy, język recytacji.

Przesłuchania konkursowe odbędą się w Szkole Podstawowej w Rozdzielu 29 maja (czwartek) 2008 r., godz.10.00
Jury konkursu powołuje organizator.

Organizator:
- Ośrodek Kultury Prawosławnej „Elpis" w Gorlicach, e-mail: ks1roman@poczta.onet.pl, fax (018) 352 69 89, bądź pocztą na adres: ks. Roman Dubec, ul. Brzechwy 2, 38-300 Gorlice

Odpowiedzialny: ks. Roman Dubec – nauczyciel j. łemkowskiego, tel. 607 094 177.

Dojazd we własnym zakresie uczestników.
Organizatorzy zapewniają poczęstunek.

ВЛАДИСЛАВ ОРКАН

Приграня

Я покохал над міру рід бідний –
Бо-м ся пісньом його выколысал...
Я покохал звычаі, бесіду –
Што-м дітином з груди його выссал.

Што з народом вяже мя так щыро,
Повім – хоц дакому ся не звидит:
То недоля, што ся во ним шырит,
Спільна товаришка наша – біда...

Може она затмила мі око
І заступлят глубін бідных сердец –
Же-м не годен взріти там... высоко,
Хоц сам страдам – не мам милосердя...

Може она сонце мі затмила –
Одчувати не дала промени,
Же кєд ходжу мысли людскых нивом,
Поза сьвітлом всяди виджу – тени...

Тени темны виджу все і всяди,
Слезы во мі ясніст все спередят...
Та не ідy в нарід з милосердя –
Я в ним самым глядам все лем – правды.

З польского перевьюл Петро Мурянка

Ярослав Горощак кінчыт 60 років

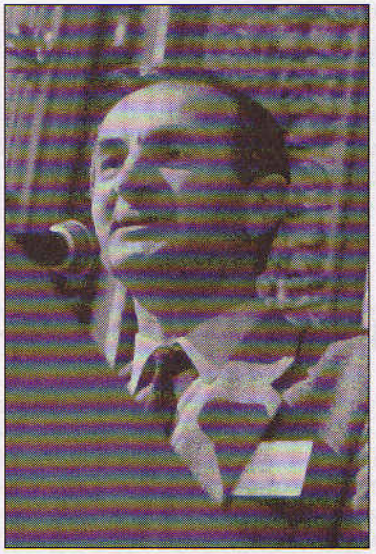

— Но, повідж же, Ярослав, як то ся стало, як же то злетіло? Та ся мі видит, як бы то вчера было – ходиме по чмельскых полях з картонами рысункового блъоку, з Тобом зозрысуваныма на них шпальтами. Же будеме робити нашу ґазету, лемківску ґазету... Ты мал товды пятнадцет років, я рік нецілий веце.

— До фраса! Видиш, летят рокы! — одповіл бы-с певні, кєд бы-м мал тілко щестя і сідил гнеска з Тобом при даякым суцым флящати. А може бы-с і додал — А, видиш, зъістило ся нам! Хоц товды, пред чотырдесятьома пятьома роками дахто бы о нас повіл: дурнійшых уж хыбаль на сьвіті неє.

На вшыткых нас великій вплыв мают родиче. Дают нам не лем тілесне, але і духове істнуваня. Та о кілко тото перше є для вшыткых мало не єднакє, духова сфера має барз шырокій діапазон ріжнородности, інтенсывности.

Ярослав мал щестя вродити ся од душ пребогатых, і іщы до того – душ, што в своім бытю заєдно тужыли, стреміли до обогачыня. В нашым культуровым кругу особливо долго затримал ся погляд предестинуваня мужчын до оного обогачыня, до здобываня знань. В селяньскым середовиску не было што правда ґу тому вельо можливости, але кєд душа ся уж родила богата... З таком душом родил ся Іван Горощак, Ярославів няньо, а през жытя – незмірні трудне, наіжене подіями – безпрестанно ю обогачал. І з таком душом – враз з Ольгом з Гербутів, вельком, непревершеном любовію – дал жытя своім пятерым дітям, в тым свому найстаршому сынови.

Вродил ся Ярослав Горощак 11 квітня 1948 рока в Пархові, посеред нищеты выгнаня. Тота нищета, „голублена" рідко стрічаныма обставинами, буде приявна цілому Ярославовому дітиньству, хлопячым рокам. Товды, од 1954 р. будут уж жыти в Качанові (Хоцянові), невеличкым містечку. *(...) Сусідня фабрыка* – напише Ярослав в спомині о Няню – *збудувала мур майже попід самы вікна і мешкало ся кус як в вязници.* Вязницьом, хоц в душы може не тяжком, была культурова ізоляция. Поза сінныма дверми не было уж братньой душы. Чужына, зимна як фабрычний мур, чужына. Але Ваня і Олькы Горощаків не зламала. Не зламала Іх діти. Вшыткы обогатили ся осьвітом, знанями. І найціннійше – не стратили заповіту предків. Авторитетом же серед них остає найстарший брат.

Авторидетом не од гнеска остає Ярослав Горощак для Лемків. Посеред вшыткых нашых діянь старал ся быти все. Кєд не міг тілом, та бодай душом. За долгы рокы, тамты важны будительскы рокы, был, враз з братми підпором „Лемковины"; провадил західню, діаспорну єй групу. Роздул іскру Огньови на земли выгнаня, а кєд і в Горах розгоріл ся Поломін, приходил все ґу його теплу і кликал ґу нему *молоды ґранітовы ряды.* За його „дуркніньом" зродила ся перша повоєнна лемківска орґанізация, яком стало ся Стоваришыня Лемків. Выступувал зо своім мудрым, а нашым словом на вельох трибунах краю і сьвіта. Дуже писал, а голосне, барз голосне тото было. Нашлідством долголітнього труду выдал перший в істориі наш словник – *Лемківско-польскій і Польско-лемківскій словник.* І на конец (але дале медже інчым) то Ярослав выдал на 100. річницю народжыня нашого улюбленого Учытеля Івана Русенка його творы.

Сходил Ярослав як великій специяліста своєй бранжы кавалец сьвіта, але ничого в сьвіті не предложыл понад своє, рідне, лемківскє.

Оженил ся дост пізно. Але... рокы летят. Сын Ярослава і Євгенії, Адам, уж дорослий. Старчыл мі момент бытя з ним і знам – має Дідову, Няньову душу, з великом тугом до обогачаня. Добре зерно родит добре зерно. Так і быти!

Жычу, жычыме – Стоваришакы і не лем, – вінчуєме Вам, а гнеска передовшыткым Тобі, Ярослав, най попри тій 60-ці бодай во сні заграют Ти *Могая і благая літа* Русенковы гудакы. А мы іх барз щыро потужыме. (Петро)

СВІТОВЫЙ КОНҐРЕС РУСИНІВ
WORLD CONGRESS OF RUSYNS

Svetový kongres Rusínov, Duchnovičovo nám. 1, 081 48 Prešov, Slovak Republic
Tel.: 00421/51/7725629, e-mail: rusyn@stonline.sk

Букурешт, 5. 2. 2008

Позіція Світовой рады Русинів

15. децембра 2007 року „Сойм Подкарпатських Русинов" опубліковав **Декларацію** вєдно з Преамбулов і Додатком, котрый має назву **„К 62 годовщине I съезда народных комитетов празднование ... акта анексии?"**. Світова рада Русинів поважує вшыткы тоты документы за небезпечну провокацію, заміряну проти екзістуючій політічній сітуації в Европі і інтересам карпаторусиньского народа, што жыє на Україні (в Закарпатьскій области) і сусіднїх державах.

У высше спомянутых документах Сойм ся выголошує за „народный парламент" а в Преамбулї і Декларації ся твердить, же Україна не має „леґітімне" право на справованя Закарпатя; же почас шістнадцятёх років Україна робить політіку „скрытой ґеноціды русиньского народу", же на Закарпатю екзістує реална грозба етнічного конфлікту і же Росія і Европска унія мусять взяти на себе функцію ґарантів рішіня „русиньского проблему".

Треба ся позвідати, хто зволив Сойм, котрый ся выголосив за „народный парламент"? Одповідь: нихто!

А што повісти к грозбі ґеноціды? Теперь на Закарпатю выходять друкованы русиньскоязычны публікації, екзістують школьскы класы (в котрых ся учіть коло 900 школярїв русиньскый язык), леґално функціонують русиньскы сполоченьскы і культурны орґанізації, в тім чіслї ай тоты, што суть членами Сойму. Ани єдна особа не стратила свій жывот, не была арештована зато, же ся голосить за Русина. Окрем того, є немало особ русиньского походжіня зо Закарпатя, котры ся стали челныма штатныма представителями теперішнёй Україны, єй влады і верьховного суду. Также о якій „грозбі ґеноціды" є реч?

Далшы „арґументы" Сойму о правдоподобности ці неминучости взнику етнічного конфлікту на Закарпатю вызерають просто абсурдно і протиречать вшыткій історічній і сучасній скусености мірного і гармонічного сполужытя Русинів зо своїма сусідами іншой націоналности. Будь-якы речі о можности міджіетнічного конфлікту суть уражков русиньского народу, оддавна знамого своёв толерантностёв і почливостёв к людём іншого націоналного походжіня ці говорячіх іншым языком.

Росія як ґарант вырішіня русиньского вопросу? То звучіть просто смішно, бо хто в Европі буде поважовати авторітарный режім той державы на челї з президентом Путїном за скуточного ґаранта охраны людьскых прав і демократії? Ці сучасный російскый режім, як і ёго совєтьскый предходця, мож поважовати за добрый приклад, вартый наслїдованя, про карпатьскых Русинів ці іншый народ в Европі? Позераючі на теперішню політічну сітуацію навколо незалежной Україны, вызвы о поміч з боку Росії (а іщі в документах опублікованых у російскім языку) вызерають як умыселна провокація Сойму проти влады країны, в котрій ёго членове жыють і роблять.

Обсяг Додатку к Декларації і Преамбулї застрашує іщі веце. Їх авторы выголошують „косовскый сценарь" як єдиный выход про Закарпатя. В нїм ся вызывать к створіню „суверенного штату", котрый не може быти „частёв другого штату". Тот штат на Закарпатю мусить мати свою армаду і выбудовати „Велику Карпатьску Стїну", котра бы їх оддїлёвала од остатной Україны; прияти русиньскый *і російскый* (!) язык за державны. Наконець, обчанство (громадянство) будучого „суверенного" Закарпатя буде „зарезервоване про корінне жытельство і людей звязаных вінчанков". А як ся тота корінность буде перевірёвати? Автор Додатку пропонує створити лустрачну комісію, яка буде штудовати повод каждой особы перед тым, як ся вызначіть, ці єй предкы жыли на Закарпатю найменше почас штирёх поколїнь. Може Сойм мав бы повірити тоту „лустрачну комісію", жебы робила іщі ай аналізу кровли каждого індівідуа?

Подобны пропозіції, якы одзеркалюють тоталітны, расістічны і фашістічны ідеї, не суть приятельны про Европу ани остатный світ 21. стороча. В сучасній посткомуністічній Европі окремы особы і орґанізації, выужываючі слободу слова, можуть высловлёвати будь-якы ідеї, аж по тоты найрадікалнїшы і найекстремістічнїшы. „Сойм Подкарпатських Русинов" тыж має тото право. Неприятельным але є факт, же даны документы были підписаны членом Світовой рады Русинів.

Світова рада Русинів катеґорічно ся діштанцує од екстремістічного обсягу Декларації, Преамбулы і Додатку, котры были опублікованы „Соймом Подкарпатських Русинов" 15. децембра 2007 року.

Проф. Др. Павел Роберт Маґочій,
председа Світовой рады Русинів

Representation in / Заступлїня:
Canada, Croatia, Czech Republic, Hungary, Poland, Romania, Serbia, Slovakia, Ukraine, United States of America

Моя позиция до „Позіції"

Згідний єм з „Позіційов світовой рады Русинів". Векшыном. Згідний єм што до виджыня Світовом Радом Русинів „Сойму Подкарпатських Русинов". Мене *от начала* (то є – жебым не згрішыл перед історийом – од 1989/1991 рока) сьмішат вшыткы наступны „Правления", „Соймы" і „Парламенты" в тамтій страні сьвіта, а одколи перешол єм ся улицями Ужгорода, внял ушесами його глас – є то сьміх ламаний спілчутьом. Понеже шліпота – то найвекша хворота. І треба не мати серця, жебы такій хвороті не спілчувати.

Виджу – подібні як Світова Рада Русинів, – недоречніст уж самой думкы творіня державы в ситуациі коли для елементарного істнуваня народу такой ничого іщы не зроблено. Виджу абсурд надіі на „косовскій сценарій", кед ужгородска улиця є, яка є. І виджу безсмысленніст, в даных геополітычных обставинах, звертаня ся „Сойму", надіяня ся, числіня на Росию, на Путіна, тямлю куріозум неомосквофільства.

Але не виджу ниякого смысла заниманя через Світову Раду Русинів позициі што до політыкы Росиі і Путіна. А уж нияк в формі белетристикы в офіційным, урядовым писмі, якым є „Позіція". Таку белетристику можу сой управляти я, як я.

Подабат ся мі вычытане недавно („Русинськый Світ", ч. 53). *Выголошыня до Позиціи СРР односно Декларациі „Сойма Подкарпатськых Русинов"*, підписане через М. Алмашія і Д. Попа, де чытаме м.ін.:

- *п. 2. Из нашого бока, презентовану позицію „Сойма Подкарпатскых Русинов" рахуєме за субєктивну, мы не согласны з ньов (...)*
- *п. 3. Етнонаціональну и політичну ситуацію на Закарпатю видиме иншак, як є презентована у вышеуказаных документах. (...)*

І в такій конвенциі утриманий є цілий обшырний документ, і то є язык дипломациі.

Русины, в тым і Лемкы, по мойому – векшыном (як і велика част інтелектуалістів сьвіта) не акцептуют політыкы Америкы як і ЕУ на вельох аренах, а уж особливо в контексті Балканів. І не є рольом Світовой Рады Русинів, яка гейбы нас репрезентує, змінювати наше думаня і нашы сентименты, вказувати нам як дітині де обернути нашу любов. Кой мы уж кохаме, як кохаме. Од давна.

Окрем того „Позіція" є лестлива. Бо што мі то за ласка, миліст – же *є немало особ русиньского походжіня зо Закарпатя, котры ся стали челныма штатныма представителями теперішнёй Україны.* То так, як бы сте повіли – дякую ти, же дозволил єс мі жыти (ай повіли сте – *ани єдна особа не стратила свій жывот*). Знам, там є дакус інчий контекст. Але...

Речете (дакому на ухо) – то є наша дипломация. На наш хосен. Дипломация то є – оджегнати ся од діянь дурных. І не коментувати того, што коментувати не є конечным. То є моє приватне становиско.

Петро Трохановскій

Най дальше *Сонце сходит і заходит*

Од поставліня на сценах Лемковины та Любіна і Пшемкова історичного образу авторства Петра Мурянкы *Сонце сходит і заходит* минуло кус часу, але думам же іщы єст потреба вернути до того представліня. А чом? Бо то барз важна подія в нашым лемківскым культуральным жытю. *Сонце* в велькым скорочыню вказує нам нашу історию, котру не вшыткы знаме, головно ей початкы, а гордістю каждого народу повинно быти знаня свойой історіі, черпаня з ней вшыткого што може служыти народови.

Велька подяка належыт ся авторови *Сонця* за труд в написаню і допропваджыню до інсценізациі той історіі. Як видно з допису поміщеного в ювілейным номері „Бесіды", не ішло то легко. Бо в наш час трудно назберати охочых до такых задань – хоц бы зо взгляду на далекы одлеглости медже лемківскыма середовисками. Але все ся найдут запаленці і не зважаючы на противности потрафлят дійти до ціли. Бо чуют внутрішню потребу творіня чогоси і діліня ся тым з інчыма.

Сонце мал єм нагоду обзерати в Любіні. Коли чекали сме на знаємых пред входом на салю, власным очам єм не вірил – же така хмара люди горне ся до дому культуры. Іщы пред розпочатьом граня *Сонця* саля была полна. Позерал єм по людях і зробило ся мі тепло коло серця, бо рідко можна видіти так заполнену Лемками салю. Сьвідчыт то о тым, же Лемкы як хочут, то підут за своім словом, а іщы до того – як Лемкы з Лемковины приїзджают зо Сонцьом.

В своім дотеперішнім жытю мал єм нагоду пару раз выступувати в лемківскым весілю, котре представлял ансамбль „Кычера", но і в *Одтятых коренях*, і в фільмі *Акция „Вісла"* Андрия Копчы – та знам што то боязнь пред каждым выступом. Но бо вшыткы бы хотіли, жебы вышло як найліпше. А кілко то часу треба посвятити на пробы, доізды і выізды, не бесідуючы о коштах.

Зато хылю чело пред вшыткыма особами выступуючыма в *Сонци* за іх труд. Особлива справа то численний уділ священників – акторів, котры мимо дуже справ церковных і родинных влучыли ся до того діла і дали свідоцтво же неє розділу медже віром і культуром. За таку поставу Отці велька Вам подяка.

Подяка належыт ся тіж вшыткым, котры потрудили ся в зорґанізуваню выступів в Любіні і Пшемкові і тым вшыткым, котры заопікували ся нашыма акторами.

Вшыткым Вам: Веселых і щесливых Великодніх Свят.

Іван Дзядик

ZESTAWIENIE

SPORZĄDZONE Z KART PRZESIEDLEŃCZYCH LUDNOSCI ŁEMKOWSKIEJ, PRZESIEDLONEJ Z POWIATU NOWY SĄCZ

Kontynuacja, część 7.

L.p.	Nazwisko i imię głowy rodziny	Miejscowość	Ilość osób	Nr. domu	Ziemi wha
1486	Wrona Teodor	Krzyżówka	7	50	2,0
1487	Salamon Harasym	— ıı —	7	23	8,5
1488	Kluczka Szymon	— ıı —	4	+	4,0
1489	Galik Anna	— ıı —	8	25	10,0
1490	Łohaza Asafat	— ıı —	8	16	7,0
1491	Poliwka Jan	— ıı —	6	19	2,0
1492	Sowa Szymon	— ıı —	6	61	1,5
1493	Stanko Józef	— ıı —	2	5	7,5
1494	Wrona Jan	Roztoka W.	5	72	10,5
1495	Łabowski Jan	— ıı —	4	12	5,0
1496	Wrona Józef	— ıı —	2	54	
1497	Dąbrowski Józef	— ıı —	3	71	7,0
1498	Merena Michał	— ıı —	6	70	16,0
1499	Szafran Wiktoria	— ıı —	8	68	12,0
1500	Czupak Adam	— ıı —	7	9	10,5
1501	Marczak Joachim	— ıı —	3	59	5,0
1502	Wójciak Paweł	— ıı —	8	80	
1503	Czupak Kornel	— ıı —	6	10	13,3
1504	Czupak Piotr	— ıı —	4	27	4,0
1505	Ambrosz Wasyl	— ıı —	3	13	20,0
1506	Maściuch Dymitr	— ıı —	7	31	6,5
1507	Tarasiewicz Jan	— ıı —	5	58	8,0
1508	Hołowacz Dymitr	— ıı —	6	47	8,0
1509	Hołowacz Pańko	— ıı —	2	47	3,0
1510	Poliwka Dymitr	— ıı —	7	41	12,0
1511	Poliwka Oleksy	— ıı —	8	+	5,0
1512	Repeła Piotr	— ıı —	5	74	1,3
1513	Tarasiewicz Wasyl	— ıı —	6	62	12,0
1514	Dąbrowski Wasyl	— ıı —	6	69	14,0
1515	Dąbrowska Maria	— ıı —	6	20	24,0
1516	Kolar Maria	— ıı —	6	24	16,0
1517	Halkowicz Dymitr	— ıı —	10	2	12,0
1518	Tarasiewicz Piotr	— ıı —	3	56	1,5
1519	Pankiewicz Dańko	— ıı —	3	66	1,0
1520	Fedorczk Emil	— ıı —	8	8	12,0
1521	Hurej Pachomij	— ıı —	10	60	7,0
1522	Łohaza Jan	— ıı —	6	3	3,0
1523	Dąbrowski Wasyl	— ıı —	9	40	10,0
1524	Kostyszak Szymon	— ıı —	7	42	2,0
1525	Gawajda Anna	— ıı —	6	53	11,0
1526	Podgórski Andrzej	— ıı —	1		
1527	Staszczak Piotr	Nowa Wieś	9	+	13,0
1528	Smetana Konstanty	— ıı —	7	87	17,0
1529	Dmyterczyk Jan	— ıı —	7	175	15,0
1530	Czupak Jan	— ıı —	9	111	10,0
1531	Wujciak Jan	— ıı —	1		
1532	Merena Włodzimierz	— ıı —	3	105	
1533	Wujciak Emilian	— ıı —	6	110	15,0
1534	Żołnierczyk Grzegorz	— ıı —	1		
1535	Fuczko Konstanty	— ıı —	4	172	12,0
1536	Maslej Józef	— ıı —	2	116	
1537	Iwanczak Maksym	— ıı —	4	91	12,0
1538	Smetana Teodozja	— ıı —	5	175	13,0
1539	Wisłocki Tymoteusz	Kotów	7	+	11,0
1540	Pelaczyk Mikołaj	Uhryn	1	15	5,0
1541	Łabowski Dymitr	— ıı —	1	15	5,0
1542	Chorąży Teodor	— ıı —	1	15	4,0
1543	Gambal Maksym	Łosie	7	9	10,6
1544	Witiak Paweł	— ıı —	7	45	14,0
1545	Hruner Antoni	— ıı —	7	1	14,0
1546	Myrna Maksym	— ıı —	10	11	26,0
1547	Łabowska Olga	— ıı —	8	4?	11
1548	Podgórski Teofil	— ıı —	6	30	18,0
1549	Hylak Paweł	— ıı —	4	42	16,0
1550	Hopej Jan	— ıı —	3	15	15,0
1551	Hopej Maksym	— ıı —	5	57	0,2
1552	Maslej Michał	— ıı —	5	46	15,0
1553	Myrna Antoni	— ıı —	4	19	10,0
1554	Lybieński Władysław	Krzyżówka	8	7	14,0
1555	Cichoń Piotr	— ıı —	2	28	6,0
1556	Mazur Anastazja	— ıı —	1	13	1,0
1557	Szeptak Teofil	— ıı —	7	14	4,0
1558	Szafran Jan	Roztoka W.	4	73	10,0
1559	Merena Paweł	— ıı —	9	50	14,0
1560	Czupak Dymitr	— ıı —	3	10	3,0
1561	Jedynak Wasyl	— ıı —	3	44	
1562	Tarasiewicz Paweł	— ıı —	9	54	8,0
1563	Poliwka Włodzimierz	— ıı —	2	39	3,5
1564	Poliwka Tomasz	— ıı —	3	30	8,0
1565	Poliwka Antonina	— ıı —	3	33	2,5
1566	Hopej Jakub	— ıı —	7	37	12,0
1567	Żuk Prokop	— ıı —	9	81	5,0
1568	Polański Józef	Nowa Wieś	9	82	4,2
1569	Nazarczyk Irena	— ıı —	6	136	
1570	Dymiterczyk Anna	— ıı —	4	89	12,0
1571	Maslej Roman	— ıı —	7	12	15,0
1572	Śliwiński Stefan	— ıı —	9	96	13,0
1573	Dudra Eufrozyna	— ıı —	2	101	3,0
1574	Jedynak Andrzej	— ıı —	11	66	19,0
1575	Stuba Stefan	— ıı —	4	59	0,5
1576	Sawczak Teodor	— ıı —	2	101	
1577	Podgórski Teodor	— ıı —	5	76	5,5
1578	Maslej Bazyli	— ıı —	5	52	11,0
1579	Szarszoń Mikołaj	— ıı —	3	+	18,0
1580	Szybynowicz Józef	— ıı —	5	138	10,5
1581	Myrna Filip	— ıı —	4	43	
1582	Masyra Konstanty	— ıı —	1	14	1,0
1583	Wyszowski Prokop	Łabowa	4	140	12,0
1584	Dutka Teodor	— ıı —	6	+	3,5
1585	Kidoń Michał	— ıı —	3	53	3,0
1586	Maslej Mikołaj	— ıı —	6	11	
1587	Pelak Andrzej	— ıı —	9	4	5,5
1588	Połyniak Ksenia	— ıı —	7	9	7,0
1589	Chowaniec Józef	— ıı —	2	10	7,0
1590	Jaściszak Malwina	— ıı —		94	0,5
1591	Kozioł Anna	— ıı —	6	67	6,0
1592	Maslej Julian	— ıı —	7	+	5,5
1593	Kulanda Dymitr	— ıı —	6	26	10,0
1594	Kidoń Jan	— ıı —	4	118	8,2
1595	Maslej Józef	— ıı —	2	17	6,0
1596	Połyniak Julian	— ıı —	1	80	4,0
1597	Polaczyk Au(...)	— ıı —	1	+	0,5
1598	Rewak Jerzy	— ıı —	5	105	6,0
1599	Mączak Teofil	— ıı —	4	28	4,5

L.p.	Nazwisko i imię głowy rodziny	Miejscowość	Ilość osób	Nr. domu	Ziemi wha
1600	Bejmuk Aleksandra	Łabowa	3	+	0,5
1601	Ilnicka Anna	— " —	2	191	3,0
1602	Pelak Zachar	Maciejowa	7	38	11,0
1603	Sawczak Maria	— " —	6	67	7,0
1604	Królewski Emil	— " —	2	23	5,0
1605	Królewski Prokop	— " —	5	40	23,1
1606	Nosal Tekla	— " —	4	43	7,3
1607	Czupak Grzegorz	— " —	5	50	6,0
1608	Barnowska Wiktoria	— " —	5	4	8,0
1609	Gawajda Teodor	Składziste	8	48	12,5
1610	Sulicz Piotr	— " —	2	20	8,0
1611	Kopylczak Antoni	— " —	6	9	7,5
1612	Borys Michał	— " —	3	35	10,0
1613	Chowaniec Stefan	— " —	2	177	15,0
1614	Taras Panteleon	— " —	8	43	5,5
1615	Stafin Onufry	Frycowa	6	9	4,0
1616	Starzyńska Tekla	Łabowa	2	+	2,0
1617	Słaby Julian	— " —	1	12	
1618	Stafin Michał	Frycowa	1	1	
1619	Dańczak Paweł	— " —	5	16	9,0
1620	Repeła Jan	Roztoka W.	8	36	12,0
1621	Dąbrowski Adam	— " —	1	40	
1622	Jedynak Grzegorz	— " —	1	45	
1623	Jedynak Dymitr	— " —	1		
1624	Kapałka Fotia	Maciejowa	4	55	1,0
1625	Poliwka Maria	Roztoka W.	3	52	1,0
1626	Szafran Konstanty	— " —	5	55	10,0
1627	Borys Grzegorz	Czaczów	6	+	8,5
1628	Nosal Harasym	— " —	6	40	7,0
1629	Kowalczyk Michał	Krynica W.	3	274	10,0
1630	Krajniak Jurko	— " —	8	295	11,0
1631	Tkaczyk Stefan	— " —	2	168	
1632	Susidko Piotr	— " —	2		2,0
1633	Petryszak Andrzej	— " —	4	154	8,0
1634	Petryszak Jan	— " —	4	195	4,0
1635	Hasiuk Ksenia	— " —	1		
1636	Turek Michał	— " —	3	+	2,0
1637	Krajniak Michał	— " —	3	159	2,0
1638	Tyliszczak Szymon	— " —	8	141	12,0
1639	Tyrlicz Bazyli	Nowa Wieś	7	106	12,2
1640	Hopej Aleksander	— " —	4	131	0,5
1641	Pankiewicz Bazyli	— " —	3	107	
1642	Bobak Piotr	— " —	8	93	12,0
1643	Łoski Julian	— " —	6	122	
1644	Myrna Jakub	— " —	5	187	15,0
1645	Pańkiewicz Bazyli	— " —	7	74	13,3
1646	Fuczko Paweł	— " —	5	79	11,0
1647	Szczęśniak Jan	— " —	5	78	8,0
1648	Dmyterczyk Jan	— " —	3	134	6,0
1649	Fuczko Józef	— " —	4	79	6,0
1650	Fuczko Gabriel	— " —	3	121	2,5
1651	Krynicki Michał	— " —	7	109	29,0
1652	Sawczak Barbara	— " —	2	101	
1653	Stremecki Konstanty	— " —	7	95	6,0
1654	Łotoszyński Paweł	— " —	4	179	5,0
1655	Szarszoń Spirytion	— " —	9	74	11
1656	Łabowski Morko	— " —	2		
1657	Dobrowolski Filip	— " —	1	116	6,0
1658	Czupak Jakub	— " —	4	104	8,0
1659	Masłej Julia	— " —	1	1	
1660	Hojniak Wasyl	Nowa Wieś	5	119	5,0
1661	Daniełowicz Jan	— " —	3	119	6,0
1662	Szyposz Piotr	— " —	9	80	9,0
1663	Markowicz Andrzej	— " —	3	55	15,0
1664	Horoszczak Tomasz	— " —	4	136	0,5
1665	Szymczak Onufry	— " —	5	166	12,0
1666	Horoszczak Harasym	— " —	3	25	19,0
1667	Hylak Lubomir	— " —	5	64	11,0
1668	Gomuła Julian	— " —	6	69	12,0
1669	Maslej Zofia	— " —	2	120	
1670	Steranka Paweł	— " —	10	75	9,0
1671	Sibiec (?) Piotr	— " —	5	45	12,0
1672	Kopcza Maksym	— " —	10	117	9,0
1673	Hołowiak Piotr	— " —	6	103	5,5
1674	Tyrlicz Grzegorz	— " —	4	173	8,0
1675	Pelak Piotr	— " —	4	176	8,0
1676	Hopej Michał	— " —	4	30	12,0
1677	Smetana Jan	— " —	7	53	18,0
1678	Markowicz Paweł	— " —	7	48	11,0
1679	Szczerba Jan	— " —	5	33	12,0
1680	Szczerba Nestor	— " —	4	28	7,0
1681	Rugała Ilko	— " —	3	46	12,0
1682	Iwanczak Polikar	— " —	4	70	
1683	Połyniak Semen	— " —	6	29	14,7
1684	Wanczak Sylwester	— " —	3	177	
1685	Oślik Anna	— " —	1	77	5,1
1686	Dymko Masyra*	— " —	6	35	11,0
1687	Sobczyk Józef	— " —	5	51	10,5
1688	Fydorczak Antoni	— " —	1		
1689	Myrna Prokop	— " —	4	39	8,5
1690	Chlebowski Piotr	— " —	3	24	15,0
1691	Maslej Herop (?)	— " —	3	63	7,0
1692	Płaskoń Piotr	— " —	5	31	10,0
1693	Dudra Szafran	— " —	7	37	5,3
1694	Płaskoń Władysław	— " —	7	147	2,0
1695	Kopcza Michał	— " —	7	23	14,5
1696	Kopcza Aleksander	— " —	4	34	14,7
1697	Rybański Semen	— " —	6	21	14,0
1698	Markowicz Piotr	— " —	4	47	20,2
1699	Szarszoń Bazyli	— " —	1	49	8,0
1700	Wiewiorka Jan	— " —	8	2	12,0
1701	Rybiański Piotr	— " —	6	17	11,0
1702	Sowa Wasyl	— " —	2	19	19,0
1703	Myrna Roman	— " —	1	32	
1704	Czupak Michał	— " —	8	71	3,0
1705	Czupak Julian	— " —	9	42	7,0
1706	Szarszoń Justyn	— " —	7	7	7,0
1707	Dudra Filo	— " —	9	132	6,0
1708	Starzyński Piotr	— " —	9	8	7,0
1709	Kosińczak Paweł	— " —	5	6	5,0

+ w danych pozycjach nie figuruje numer domu, jednak w rubryce „inwentarz pozostawiony" wykazane jest, że wyszczególnieni gospodarze dom posiadali; być może były to nowe domy, którym nie nadano jeszcze numeru.

* Masyra – nazwisko, Dymko (Demko) – imię

Uwaga: Materiał, brzmienie nazwisk i imion, pomimo dostrzeżonych pomyłek, przekazujemy autentycznie, tak jak zapisali je PUR-owscy pisarczykowie. To też historia.

(Kontynuacja nastąpi)

ТЕОФІЛЬ ЛЕНАРТОВИЧ

Stabat Mater

1853

Сконал вітер скорым свистом,
Проникнула землю гроза,
Крест на скалі, а під крестом
Стабат Матер дольороза.

Жадных слів, ниякых гласів,
Кров по лици Божым сплыват,
Пред Господом со небесів
Стоіт Мати болестива.

На конаня смотрит болі,
Раны, шліды повороза,
Очи сылзы, терня в челі,
Стабат Матер дольороза.

Конаюча од спілмукы
Бере на ся смерт за жыва,
Терня, цьвакы Божой рукы,
Стоіт Мати болестива

Од березы, вістрьом стрілы,
Пораненой тече сльоза,
З такым серцьом оболілым
Стабат Матер дольороза

Чуют муку здуты груди,
В сылзу жытя ся розплыват,
Она святий усьміх будит,
Стоіт Мати болестива.

Она єдна лем, ікона,
Як самітна в поли роза,
Престрашена же Бог конат,
Стабат Матер дольороза.

З высочыны той болести,
Што обмыват людскы гріхы,
На єй стогін жаль невісты
Іщы промін впал потіхы.

Не оставлю тя сиротом
Милувана без памяти
О, невісто, Сын твій ото,
То, Йоане – твоя Мати.

О, потіхо, такас срога,
Радіст з серцьом пілперечне,
За людину дати Бога,
Вічне дати за дочесне.

О, Маріє, нич не маме,
Видиш сылзу ту єдину,
Меньше мы не раз кохаме
Творця Бога як людину.

Очыст своім омофором
Ня, блакытом облечена,
Жытя виджу смутку зором
Для вічности звеселена.

А в ден смерти, Мати Агнця,
Як положат ня на марах,
Най мі жаль не буде сонця
І повітря што на хмарах.

Перевела Юлія Дошна

Мал єм щестя Го знати

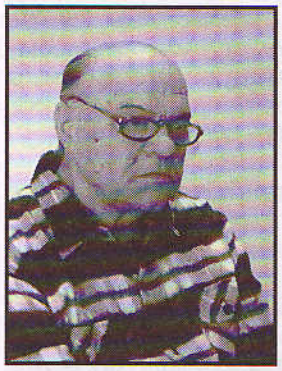

Ідут од нас в даль безконечну люде добры, люде велькы. Дорога то неминуча. Лем жаль, кєд ідут за скоро, гейбы пред часом. Гварю – гейбы, бо тота даль кєд закличе, має акуратні кликаного час. Його час. Та жаль. Же має. Уж.

Пішол од нас, жывых іщы, Дюра Папгаргай. Чловек – Великан. Чловек што кормил словом як хлібом насущным Руснаків над Дунайом і Савом. І они вшыткы – знам тото, як *Амин* в *Отченашы*, бо дыхам по кус їх дыханьом – вшыткы Руснакы зоз „шырокой рівнины" чують гнеска голодний біль. Не буде веце од Папгаргая сьвіжой скыбкы хліба-слова. Придбал – наорал, насіял, накосил, намолотил, намолол, впюк і подал той пожывы, так смачной і так вельо, же мож бы, кєд бы з натуром іджыня мала никнути, самых окрайчыків, самых кыршын полных кошів зберати а зберати. Але сьвіжой скыбкы уж нам не вкроіт.

Мал єм щестя знати Дюру Папгаргая, бесідувати з Ним. Не раз. Але перше як познал єм Його самого, познал єм Папгаргайове слово. Бо слово велькых передит їх самых. Черпал єм з того слова для ся, сивого. І для нашых діточок, Лемчат, што єм їх во школі за шувны рокы вчыл. Бо пожывы для них в лемківскій літературі так мало, аж меньше як мало. А Русначий хліб, хоц так ся бою рівнины, смакувал мі одколи єм го лем познал. Пішли до сьвіта, жебы... по віках кормити нас.

Як іде о слово Папгаргайове, найбарже мя порушыло кєд слухал єм го на жыво, выповідане устами Руснаків – герців Театру Дядя. Была то драма „Ровняцкы соблазны". Пак (а стало ся то пред тринадцетьома роками) написал єм в „Бесіді":

Повім щыро – был єм поражений. З двох причын. Єдна очывидна – зміст і драматургічна вартіст твору, чудова гра акторів. Друга меньше очывидна. В чым діло? // Автор бере на канву драмы реліґійну проблематыку, борбу помедже православном і грекокатолицком орьєнтациями. (...) В нас кєд бы поставил тоту драму на сцені, штонайменше єдна реліґійна конфесия лишыла бы з криком видовню і вынесла на сьвіжий воздух автора і режисера. Там люде – в абсолютній більшости грекокатолікы – реаґуют нормальні. Нормальні, то значыт – з оплесками і слезами. // Што єст того приводом? Ци культурна огладженіст в народным аспекті? Ци віра в мудріст і велькіст своіх корыфеів?(...)

Ачий товды то подумал єм, же кєд бы вшыткы люде мали тілко пошаны для чловеченства як Папгаргай, слово „фанатызм" мож бы было вышмарити зо всіх словників сьвіта. Не преносити буквы „я" (а є она і словом) з остатнього місця в азбуці на перше, то є – акуратні попри величыні таланту – велькіст абсолютна.

Преконаний єм, же – як спомнено в остатнім речыню цитуваного тексту – так інвестувана віра Руснаків Бачкы николи ся ся не встаріє, а Папгаргая все будут видіти в першым ряді свого Пантеону.

Дюры Папгаргая уж нєє серед нашых, жывых, іщы. Але Його хліб-слово остало, остане. Напротив моіх мысльовых комбінаций – все сьвіже.

Петро Трохановскій

ДЮРА ПАПГАРГАЙ

Квіткач

Обернути ся на лівий бік, притиснути го цілом вагом власного мяса, най іде до псьой з того сьвіта! Докля буде му жаль той капкы воздуху што ся препыхат през зароснены діркы носа! І так гварят: на тамтым сьвіті красше. Вічний сон. А не як ту, од свитаня до пацерів то за плугом, то з копачом, з мотыком... Ци Квіткач ма дашто за драбинами, ци запрігати го, та на зелену кукуруцу? Яка му то неділя взерати ся зо сідиска до Квіткачового хвоста, підгопкуючы на ямах вытолченой дорогы. Ци неділя каждому свято, ци ні? А свято! Ци заправды гын на тамтым сьвіті заєдно свято? Но, но, лем не дуркай, скатулям тя під заглавок, не потягнеш веце ани тілко як на соломку. І ты мі даякій приятель, а груди хцеш розсадити. Друже мій, хто з нас двох выстал? І ты бы даґде, і я бы. Видит ся мі, же іщы можу. А ци треба, кєд нам все узша дражка? Останеш ты, видит ся, під пазухом а я при мурі. На вікы. Што то за поломін поза хмаром? Люде, заправды штоси горит!

Гей! Гмер Данько?

Коли го будут?

Заран, о другій.

Данько, хыбаль ні?

Гей. Хпал за плугом. Коня іщы не нашли.

Боже, як же то? Такій чловек, і што! Яй, яй!

Выорювал меджу. Гвечер ся не вернул. Рано, кєд пришли на поле, а він зимний. Плуг вывернений в піл загона, упряж поторгана, а коня ніт.

Бог го покарал. Де-ж то орати в неділю!

Чудна діла Твоя!

О, гей.

А, гвариш, добрий был коник. Чкода. Яка чкода. Ачий го лем найдут.

Даньку, Даньку! Реку, гній не вывезений, а кукурица стара не вылупана, нова не окопана... Та ци то ся так робит! Задумам та – гайда. Так нараз, коло плуга, серед борозды. Ейже, ейже! Хоц быс лем зарядил, порадил ся, а не так, никому нич, та – гайда, іду я на тамтот сьвіт.

Вірити очам? Лежыт мирно. Запер очы. Ту є, а пішол. З никым ся не одвитал. З никым не помірил. Никому тепле слово.

А Квіткачови? Ци го сам він не пустил до кукурицы?

Заправды, де же Квіткач?

Квіткач! Квіткач!

Обышли сме цілий хотар. Ніт, та ніт. Петрашканя гварит, же го виділа при Жебрачій Горі. Гварит, выпасал ярок, але ани близко ґу ньому не могла. Такой ся зыіжыл, спял ся на задні ногы, зареготал, а з нозґри блискавкы горі пішли. Она ґу ньому красні: Квіткач,

Квіткач... Але, де! Не приступ! Іщы раз зареготал і скапал в кукурици. Так ся закурило, же ся хмара двигла над кочанами.

Віриш тій поплеті?

Збісил ся кін. Ошаліл, гварю ти.

Ай! Якже ошаліл, кєд тягал за собом плуг. Іншак то буде.

Думаш?

Вера. Видиш ты, же уж місяц ніт дощу.

О, гей. Намножыло ся гріхів.

Данько під траґарьом. Очы ся му з ґрайцарьом спрягли. На силу. Не міг ся, аж не міг, насытити того сьвіта, вшытко бы ґылтнул очами. Квіткач знає путиска. Іщы дост буде полпітаня закля ся він верне. А груди ся шырят. Вшыток неподыханий воздух бы до себе. Розпукне ся труна од міцных плюц. Ей, Даньку, і ту ти кісно!

Гварят, же мертвий вшытко чує што ся попри труні бесідує.

Може мі з пребачыньом...

Най му легком буде.

Ба, най му...

Но, но, уж він никому веце нич, ани ту ани там.

Охаб. Не вір ты тому ниґда.

Най му буде легка.

Трунар гварил, жебы го заперти. Горячо, здує го. Не годен верх на труну зложыти. Жена не даст. Чекат брата Юлияна. Най ся одвитат.

Ей, Юлияне, Юлияне! Товды ты в багряній гунянці серед липцьовой спекоты выдоптував за моіма пятами, стерюг за мном як тот пес, жебыс міг вышпорити, і своє і женине, моя коса ся уж клепала. Не знал єс, же єм тя виділ в тій продавальни колодок як мі унимаш чести. А тебе свербіл язык. Забыл єс хто ти близший: людска жена, ци брат. Ей, Юлияне, Юлияне! Придеш мі ту тераз в чорным, під краватком, зо схыленом головом. Думаш, пребачене ти. Нихто ани не зна, кілко єс мі на пакіст зробил. Лем сьвіт не такій велькій, як ты думал, і твоій злости заглобит ся коса.

Юлиян не пришол. Післал лем плаксивий телеґрам. Одбыл і тото, змысні, на свій спосіб. А трунар мусіл надкладати латкы, жебы ся верх зложыти міг. Чловек запертий, а попри голові му з молотком і цьваками. Цьваки попри чловечій голові. Но, та платят ти. Петрашканя го ани вмыти не хтіла. Давали ій двараз тілко як інчым, але она – ани чути. Гварит: чорт был. Робил в неділю і во свято. Такого она не буде. Як бы была ліпша. Што она глядат вечерами на Жебрачій Горі? Кєд ся Іриней на вербі обісил, она го і помагала здоняти, не лем вмыти. А тераз: такого она не буде! Знал він тото. На ден пред тым вмыл ся сам, преблюк ся сам. Як жыл, так ся і пришыкувал. Але чом же никому ани слова?

А ци заправды никому? Квіткач того не повіст.

Добрі ім обóм.

Як обом?

Оба зошмарили упряж.

Тот там, тот лысий з молитовником під пазухом, смо-ле як хвалит. Але сам ся не зберат ґу тій доброті, хоц му уж за вісемдесятку. Воліл і він так, як зробил Юлиян, а не шпонтати ся по чуджых погребах...

Нич го загребеме, підеме до поля.

По Квіткача?

Не найдете вы го. Мудрійший він од вас вшыткых.

Він му знал ряд.

Ты не він.

Але єм виділ, як го лапал, кєд ся му од воза выпряг. Гей, гей, што так смотриш? Думаш, же і я як Петрашканя? Виділ єм, верабоже. Квіткач літат як дурний попри стіжках пшениці, репіґат острым копытом колячу стерен, а він му кочан зеленой кукурицы. Натягнул руку посеред стерні, кочан молодой кукурицы блищыт ся на припікаючым сонци, а він му красні, як чловекови: Квіткач, Квіткач, на, Квіткач. Не рушай людзку, маш ту свою. Шмарил му пару до драбин, а тоту в натягненій руці просто пред зафуканы нозґрі.

І?

Пришол. Спокірніл. Стал. Пак, крочай-два, ліво, право, і просто ґу кочанкови.

Ни видиш! Він міг, а я не годен.

Ты не він, гварил єм ти.

Та што сте в ним лем виділи!

Одвитує ся зо свойом милом родином...

Не з Юлияном! З ним ні!

Бале, бале, та і вы якаси фамелия! З труны чловек кричыт, же ся з братом не хце одвитати.

Не пребачыл.

А мож забыти? Спред оч мі взял новы-новісі міхы. Гварил: дам ти за ні насіня комaниці. Юлияне, Юлияне, ани міхів, ани насіня. Быти може, і забыл єс о тым. Я ні. Хтіл єс дати корыто за транзистор. Не дам. Не новий, але є од мого сына. Лапат шыткы стациі. Сын колиси носил моі блищачы парібоцкы мешты, гнеска я ношу його. Обернул ся сьвіт. Але, мы своє. Знаме як нам. А кєд єм міг до терез без корыта, годен єм і надале. Выдоблют мі Циґане. Мают схопну руку. А зиркний на свої. Лем іх ґу лжыци протігаш, де бы ґу чловекови.

Гварю ти, і я спрібую з молодом кукурицом.

Даремні стратиш час. Волиме піти ґылтнути, видиш яка спекота.

Але то кін гейбы пілдруга коня, чловече!

Найдут ґо Циґане.

Но, ты як хцеш. Не час му іщы, бодай нич кукурицу позберамe. Я спрібую.

Най му земля легка буде.

Най му земля легка буде.

Ей, кєд сядеме, выпучыме тоты дошкы! Не мали сте ся де вытрясти. Земля никому не тяжка. Тяжкы ій мы.

Де його сын?
Заправды, де його сын?
Виділи сте його сына?
Гей, люде, де його сын?
Глядат коня.
Не плет! Во дворі одправа, а він глядат коня!
Люде, де його сын?
Лем го ты найд. Най они шпекулюют што лем хцут. Знає Квіткач веце о жытю як шыткы они враз. Міркуй, Циґане за ним шлідят. Думают, хпаде тота штырнога даґде посеред выгона, буде шерсти. Лишат добаня корыта про тото конича. Вкаж ім же ні. Квіткач! Квіткач! Йому ся можеш оправдати. Наша кров. Другому никому. Вір, Квіткач.
Квіткач! Квіткач! Гей, Квіткаааач!!!
Фрас тя взял і коня такого! Хто тя муштрувал, же ти ся гыдит голос чловека? Де єс ся лем поділ? Ци черкати відром? Ачий зарегоче ся до чыстой воды. Поле преполне молодой кукурицы, на ню не приде. А студні высыхают. Уж місяц ани капкы дощу. Може заправды прібувати з відром. Ци ся не злакомит?
Квіткач! Квіткаааач!!!
Черчыт відро посеред стерні, попри выкочаненій кукурици. Але! Квіткач ся не озыват. Ачий го не Циґане?
Гей, кличте сына, най стане ґу труні.
Де його сын?
Не шептай. Гвар наголос. Де пішол?
Зышол з розума.
Про коня!?
Пригвар ім, приповідж. Отец такой все ма сына, пак тот сын ма сына, пак він... А Квіткач лем єден. Лем го глядай. Однесут мя они і без тебе. Іщы як! Знам я свою дорогу. Лем най уж раз плюсне тым дощом, бо згорит кукурица од той спекоты. А што пак буде, Квіткач? Ей, конику мій...

„Кєд я піду машеровац,
Дам я собі коня ковац..."

А кєд го найдеш, все го давяй порядні підковати. Коваль мі должен метер вівса. Уж вы ся даяк догодите, лем най ся Квіткач не підобьє. Попідшмаряй му выгрызкы спред передніх ніг. Гунцмут єден, все іх так з жолоба повытігат і згребе під себе, як кєд бы ся мстил зеленым полям што іх волочыл за своіма копытами. Квіткач! Квіткач! Справиме мы новий жолоб. Пребач, справит ти іх сын. Догварите ся вы і без мене. Лем не чекай жебы тя втял бичом. Шугний такой, та просто горі выгоном.

„Кєд я піду машеровац..."

Най му земля легка буде.
Та слухайте ту, свату, тот си хоц не жалувал.

Ани собі, ани другому. Кєд він мал, мали вшыткы. Кєд він не мал, хыбило цілому сьвіту.
Хоц лем пожыл як сам хтіл
Чом же го не выносят7
Пішли по сына.
Заправды, хто ту кого глядат?
Ні, то не сон. Не може быти, же то я лем снию. Та ци ся такє може снити? Знам, же єм ся нароком обернул на лівий бік, жебым цілом вагом притиснул боляче серце. То така смерт. Аякже! Там Квіткач. Стоіт серед стерні. Пізрий: раз є зелений, раз білявий, раз лелийовий. Мінит ся гейбы дуга. То ачий дощык пішол, прото так запахло в хотарі. Гей, дощык, дощык...
На, Квіткач! Гыбай!
Натягний, сыну руку. Тобі ся даст влапити. Зач? Доправды, зач? Ани оглавка, ани кантаря. Ачий єс не зіл цілий рынштунок, коніку мій? Ци не Циґане? Га, Квіткач! Ачий не Циґане? Но, спокійні! Дай ся му влапити. Дай, бо не встигне на вітцьове хованя. Але єс збішений. Тілко єс кукурицы зіл. Міркуй, жебыс і ты не так, як я. Не мож то вшыткo нараз. Спокійні, спокійні! лем помалы, сыну. Помалы ґу ньому. Позерай яку має выческану гриву, як ся му мінит шерст під сонця дугу. Ід лем, сынку, послухат він. Чуєш? Не з батогом! Гей, не з батогом. Хто ся го тераз зас докличе? Дощык рушыл, видиш як блискат споза облаків. То Квіткач ся озерат на хмару, так го землі спрага вымучыла. Напьє ся і выпарує сонечка дугом. Та ци треба было з бичом, сыну?
На загоні лежыт вывернений плуг. Не было го коли привлечы. Што то робите, люде? Заарджавіє леміш на дощы.
Неділя. Не хце нихто в неділю за плугом. А за труном мож. Забудут они помалы і труну, і плуг і Квіткача. Лем кєд пішол дощ.
Заправды, ліє як з відра.
Небо ся высилило.
З відра, з відра, з чого же бы. Треба. Квіткачови сьвіжой, бо в студни порожньо по каламуту. А ты, знай, Юлиян най мі ани на гріб не приходит, бо дігоню го враз з крестом. Повідж му. Клюку єм му пожычыл, бо тра му было дручка до пілкішка, та єм воду до рока самым ланцком тягал. Дам я му краватку під бороду! І за клюку і за колодку.
Хто мі то горнятка воды не дал?
Хто мі то з меджы одорал?
Хто мя так в серце покусал? Рады му не годен дати. Телепе ся і телепе.
Ей, Юлияне, Юлияне! Высхне і твоя студня. Вломит ся клюка. Будеш мусіл з пілкішка дручок...
Кому то жаль, же я в неділю роблю? За плугом, ци за труном. Хто як. Волю борозду як теметів, і тілко! Могли мя лишыти при плугу. Хто же то неділю створил? Не чловек? Шак і я чловек. Я си ю вчыню коли я сам хцу.

Тераз му буде все неділя.

А я? Я най і дале за плугом?

Тяжко ти?

Тобі ні?

Кєд ти тяжко, теметів шырокій. Одтамаль іщы никого не выгнали. Там ніт верхніх. Верхні лем на тым сьвіті.

Ейже, ейже, і він так франтував. Гварил: вылічыт то жолта. А хпал в чорній.

Міркуй на тоту парасолю, цюрит мі за колнір! Ей, але ся пустил шумний.

Квіткач! Ты? Хто тя пустил під вікно? Га, милий ты, як ти змокла грива! Пришол єс домів сам? За ґаздом, га? А сын? Де мій сын? Остал на стерни? Стоіт як закопаний з відром в руках і чекат же тя змамит сьвіжом дощівком. Хто го тераз глядал буде? Видиш, гевты під парасольом вертают ся з теметова. Думают же мя загребли, а я, видиш, шугнул домів скоре од них. Іщы єм не встиг поотріпувати вшыткy глину з одіня. Але єм іх..., мій Квіткачу! Думали, же мя під землю, і ниґда веце. А я, видиш, скоре од них дома. Ей, Квіткач, Квіткач! Гайда до поля, ід мі поглядай сына. Най тя осідлат і шмиґат верхом през кукурицу, просто на турню. Квіткачу мій.

Скарал бы го, та бы го скарал, не міг бодай нове топориско, ручыско до сокыры.

Хоц лем до мотыкы.

До штыхівкы.

Най ім. Най ім буде так. Думали: мене выведут, а я най ім лишу пооправляне. Не на вашы то рукы. Не винувате ту ручыско. Та ци в неділю за топориско, га? Га, га, га...

Чекай, стан. Одкале ты?

Як одкале? З теметова. Домів єм пришол.

То не може быти. По службі сме тя закопали. Як єс міг на верхы?

Ей, што я шытко не можу?!

Та і з гробу.

Га, га, га, га...

Нечыстий, нечыстий!

Гет од ня, сатано!

Гварил єм вам, же ту штоси пороблене. Ід гет, чорте!

Чорт вам при челі. Я зо свойого най іду, гей? Того бы сте хтіли? Гет! Гет! Шыткы мі гет з обыстя! Квіткач! Квіткач!

— Ногу, Квіткач! Ногу!

Што? Хтоси го запрігат. Зас до шлий. Хто му то оглавок?

Квіткач, ногу!

Не дай ся, Квіткач! Не дай ся! Ой! Та ци можливе? Коли то лем обернул єм ся на правий бік? Зній, мокрий заглавок, піря з перины на вшыткы страны. Значыт, зас нич. Гей, з якой то здохлины тоты лікы, же така смрід? Думаш, же про них не мож того на лівым боці під пазухом? Але цюрит з мене як з хмары. Никто ани вікно, ани горнятко... а сонце припікат. Вызерат, же буде долга і тота осін. Хто то мі Квіткача зас запрігат? Ци не Юлиян?

Одходиме, але не пропадаме без памяти!

Ведучому Стоваришыня Лемків
АНДРИЙОВИ КОПЧЫ
за причыном смерти

МАМЫ

щыре сполчутя высловлюют
члены Головного Заряду СЛ
і члены Редакциі „Бесіда”

Спомин о Емілії Копча

Дня 22 січня 2008 рока одышла на все по долгій хвороті Емілія Копча, з дому Квочка. Вродила ся 14 вересня 1927 рока на Лемковині в селі Бортне. Не мала легкого дітиньства. Выховивана лем през матір – Йоанну Квочку, пережыла го в селі Вапенне, де Єй матір пішла на службу. Там тіж скінчыла три клясы основной школы. Дальшу науку перевала II сьвітова війна. По єй закінчыню, в листопаді 1945 рока разом з мамом выізджат на Радяньску Украіну, де мало на ні ждати «ліпше жытя». Треба было рока, жебы змінили тот погляд. Мали тіж дуже щестя, же привезено іх до бывшого воєвідства тернопільского, з котрого ищы выізджали транспорти з Поляками до Польщы. Яко «тамтейшы» з фальшывыма метриками крещыня в листопаді 1946 рока вернули до... Польщы. Очывидні до Вапенного. І ту застала іх Акция «Вісла». В червци 1947 рока зостают выселены на західні землі Польщы до бывшого німецкого містечка Хобєня в теперішнім любіньскым повіті. Ту замекуют в мурованій хыжы, з котрой на іх очах місцевы урядникы выганяют дві Німкы – матір з дівком. Такы то были часы. В 1952 році «находит» Єй Ваньо Копча, за котрого оддає ся 23 січня 1953 рока і з котрым пережыє наступны 54 рокы. Сьвідома своіх лемківских корени до кінця жытя буде памятала де ся вродила і кым єст. І тото разом з мужом защыпила своім сынам: Андрийови (вр. в 1954 році) і Романови (вр. в 1958 році). Мала веселий характер, але терезбо оціняла жытя. Барз міцно пережыла смерт мужа в 2007 році, хоц не вказувала за барз того по собі. Майже зараз по Його одході зачала нарікати на болі в правій половині гамбы. Не помогла операция в жолтни 2007 рока. Своє жытя Емілія Копча закінчила 22 січня в шпытали в Любіні. Остала похоронена 25 січня 2008 рока, коло свойого мужа на цмонтері в Хобєні.

ЛУКА СУК

Чом?!

Не так давно, бо в листопаді минулого рока, мал єм спосібніст быти на стрічы Лемків, де порушаны были історичны факты указуючы найвекшы трагізмы лемківского народу. Але не о них буде бесіда, барже о вплыві заданых і недогоєных ран га гнешню бытніст нашых люди, бытніст, котра – силом нашмарена – вымусила такы а не інчы обставины.

В гущавині падаючых фактів чую стверджыня, што лемківскє слово гнеска не пребиват ся, не ма оно такого носника, котрий бы надавал енергію до його пребиваня ся. Не было выяснене – чого, затаяме тоту правду, а звіданя одраз ся насуват: Чого ся не пребиват?! – Спрібую насьвітлити кус той гіркой правды, котра дотычыт каждого Лемка.

Слово само ся не пребьє, мусит чловек ся ним послугувати в ріжных околичностях, принайміні на два способы: в писмі і бесіді, непрестанно, так, жебы набрало свого лету, плынности, што є підставом до силы пребитя. Біда в тым, што люди такых – Лемків – є шораз менче, а особливі в середнім і молодшым поколінях. Вызбываме ся належного слову почутя, потягу до него, любови, голубіня рідного слова. Так далеко внурили мы ся в обчы языкы, а надовшытко в польскій язык, же наш рідний стає ся для нас негардым, як бы обчым. Остал уж през молодшых – не знам ци іщы Лемків, – барже люди лемківского походжыня, поставлений уж не на другым, але на котрисым там, менче важным місци. Подля гнешнього, насильні втискаючого ся переконаня, якобы язык наш не ма будучности („...но бо де ся ним в сьвіті послужыти мож?") вступили сме як нарід на барз багнистий терен, до мализны. Небезпечні понизили мы свої леты, такой до трагічной остаточности. Стаєме ся комплетныма розбитками. Трудно ся буде позберати і выйти з того тяжко хворого стану, з той запасти. Што правда, трафляют ся іщы ластівочкы, котры вливают кус надіі, же може іщы, дай Боже, не вшытко стрaчене.

Мышлю ту о стірчы в особливым місци, бо на цмінтери, на похороні – коли ховано 92. літню Юстину Кузяк – чесну особу, о котрій вшыткы преказували похвальны вісткы, вказували на вартісны знамена особовости, особу, яка – мож речы – блищала в своій фамелиі, селі і околици, всяди де ся знаходила. Дал ій Бог талант до сьпіву, жарту, до єднаня люди в усьміху, радости і любови. Щыра, безпосередня, отверта. Лемкыня, котра николи не крыла свого походжыня, не стыдала ся рідной лемківской бесіды ани православного віроісповіданя. Не ганьбила ся гарді сьпівати своіх сьпіванок ци колядок, ани бесідувати по свому, до чого призвычаіла тіж свої діти і свої внукы.

Бальсамом пронимало душу, мило было послухати працальной, над гробом, выповіди єй внучкы, котра потвердила вшытко і зо слезами в очах, в велькым жалю подякувала свої дорогій бабці за пареказаня вшыткой доброты, яку в собі носила і другых ньом обділяла. Приведу лем єдно з речынь:

„(...) Бабцю, з серця Вам дякую за то, же сте мя навчыли по лемківскы бесідувати, пісні і колядкы сьпівати, же сте ничого мі не щадили; дякую за Вашу веселіст, жарт, усьміх і радіст, яку сте вносили, за вшытко што во мі, в моій душы, серци і умыслі зостане."

Люде обтерали слезы смутку за покійном, а мі текли двоякы слезы. Найперше, слезы жалю за чесном людином, пізнійше змінены в слезы радости з той причыны, же так вдячні і так щыро остал принятий преказ лемківскости, же розвиват ся в молодій внучці, же єст надія што перейде іщы на надходяче покоління.

Бесідуют нераз, ту і там, нашы спілродакы, же „то уж конец з нами, же не маме шансы продолжати своє істнуваня, же то чудо, же сме могли так долго утримати своє, но і, же іщы істнуєме пригнітаны што якысий час великыма трагізмами." ➲

Такой любови вкрыти ся не даст.

Думам што стало ся то завдякы такым, як спомнено выжше, одходячым од нас людям – букам, котры николи не сплямили свойой гідности, котры тримали ся свого, не стыдали ся свойой бесіды, незалезні – ци то было на селі ци в місті, в склепі, на улици ци навет в уряді, і всяди были собом, бо все обоятны на спокусливы однесникы обчых нам заховань. Тримали ся своіх обычаів, якы в нашым народі сут дуже гарщы і богатшы як в інчых народах, навет барз высоко цивілізуваных. І то є причынок, же якоси дыхаме до днес, хоц професор Райнфус повіл: *Łemków już nie ma, bo nie słychać ich mowy.*

Жебы лем не был прекурсором того стану річы, бо молодшы нашы покоління штораз барже ся камуфлюют і штораз рідше чути публичні лемківску бесіду, навет під власным дахом, серед своіх штырьох стін. Стыдают ся вшыткого свого, великій клопіт справлят ім рідна бесіда, не знают по свому писати ани чытати. Выручают ся половом заміст зерном, н.пр. лемківскы слова записуют латинком, не лем діти, але і поважны люде, на котрых тяжыт обовязок триманя в каждым вымірі нашой лемківскости, не частинні, на показ, бо засьвідчат то засьвідчат то о позоруваню і укрываню своіх правдивых переконань.

Як же болячым єст такє досьвідчыня: сідит полна хыжа Лемків, розправляют по свому, а коли гвойде єден Поляк – вшыткы бесідую по польскы або тихнут. Подібні ся діє як находят ся в товаристві Українців; ту зачынают калічыти украіньску мову. Уж цілком не до принятя є товды – як сут сами і бесідуют по польскы.

До недавна были сме перешлідуваны і нищены, але єдночасно (може не явні доцінюваны: за точніст, уцтивіст, за пошану для каждого чловека, за міцне триманя ся своіх корени, за щыре одданя вірі і Церкви... Гнес розбивают нас на дрібны кускы, а мы як цьмы ліпиме ся до обчого і вызбываме ся пошаны до себе самых.

Котрисого дня нашол єм ся в місци, де згромадило ся понад двіста осіб. Перевагу становили люде старшы і в середнім віку, але была шувна група молодежы і пару діточок. Привитано нас сердечні і мило в чыстым лемківскым языку. По пару высловах обвіщено нам, цитую: „Жебы сме ся ліпше розуміли, то перейду на інчу мову, барже зрозумілу вшыткым, то значыт на мову польску". Был єм незмірні заскочений том збитком, бо преці, коли пят речынь привитаня было зрозумліых вшыткым, чом не мали быти зрозумілы наступны, котрых не было дуже веце. Не нашол єм ани єдной прагматычной причыны такой зміны. Заболіло мя, же залишено своє рідне, як гірше, і замінено на чуже, барже повселюдне. Адже пришло ся ту – штобы декотрым припомнути і вказати як гарді мож выповідати ся в рідній бесіді, інчым полестити душу з ужыточности рідной мовы, а декотрых призвычаювати і вчыти єй. Підозривам, же на заявену зміну мали вплыв дві причыны. Же на стрічу пришли запрошены гості – з урядів гмінных і повітовых, підприємств і шкіл. Для пікантериі додам – же не вшыткы Полякы. І для них наступує резигнация з выповіди в рідній бесіді. По другє – люде роджены на выгнаню стратили такой гнет половину з того што посідали і што мали в собі на рідній Лемковині і діды і прадіды, і зачынают уставяти своє рідне за чуджым. А за натуральний і правдивий повинни сме ужывати поколіньовий переказ, передо вшыткым мовы, звычаів і обычаів і вшыткых духовых вартости, котры становят о нашій одрубности. Є то підставовым обовязком, повім веце – є то внутрішнім наказом каждой бабці, діда, мамы і няня, жебы ся не дати вымазати сьвітови з реєстру народовых меншости. О Лемках і іх ситуациі знає уж цілий сьвіт, а мы си тот сьвіт замыкаме.

Вплыв на стан нашой сьвідомости і почутя народовой приналежности ма Церков, розбитя котрой під конец XVI столітя одбиват ся неґатами по гнешній ден. В уніятскых церквах, під капелюшом зверхности тенденцийного польского Костела розшырят ся украіньскій напрям, якій не служыт єдности ани передолжаню нашой тожсамости. Люде повинни сами децидувати о тым што для них добре і одшмарювати вшыткы нестравности.

Зас в православній церквах част священників послугує ся мішанином языків, творит нове „язычьє", котре не є през Лемків добрі одберане. В гнешнім часі і лемківскій язык ма свої нормы, котры належало бы хоснувати і шанувати. Властившым было бы єдній особі навчыти ся бесіды котром послугує ся значуча векшіст парохіян, а не одворотні. В тым місци находит така мысель під розвагу – ци не всказаным было бы впровадити в Духодній Семінарії в Варшаві лекторату з лемківскым языком.

⊂ На попередній страні: Похорон Ю. Кузяк. Хоронит о. Юрій Маліш.

Дуже аргументів за тым промавят. Діяня тото дало бы веце сподіваных осягів як проваджыня языка лемківского долученого до фільольогіі росийской в Академіі Педаґогічній в Кракові, з котрой за вісем років з титулом магістра выпущены зостали дві особы. Не до увіриня є факт, же з осмеро кандидатів – Лемків на кєрунок з языком лемківскым остатньо принято лем єдну особу. Штоси то не так, выділ для Лемківа, а приймує ся не Лемків.

Чую през скору што декотры нашы священникы в спосіб барз невинний прібують ввести новий, не нашому серцю милий обычай і сьпівают церковны напівы по польскы, а на цмінтери, на котрым орґанізуют похороны люди східнього обряду, не видно ани єдного памятника л трираменным крестом і кіриличным написом. Но і так сходиме в непамят зо вшыткым, за прихыльніст якой сподівати ся мож в шырокым середовиску і за прихыльніст тереновых власти. Є то незгідне з канонами нашой віры православной.

Храм Божий є місцьом даным в ужыткуваня або выкупленым од державы і правні мож в ним препровадзати вшыткы обрядово-релігійны послугы і стрічы з людми, на знаных вшыткым правах і на рідным або церковно-славяньскым языку. Церков є місцьом, де повинно ся підсычати а не гасити нашу тожсаміст. Поза стінами сакральнього будинку належало бы ся в якісий міри стосувати до норм державных. Знам, же в характері Лемків лежыт улегліст, котра притемнят нашу гідніст.

Мій голос є хыбаль остатньом пересторогом, жебы ся отрясти з тых нездоровых запудів і старати ся тримати своє напрекір вшыткому.

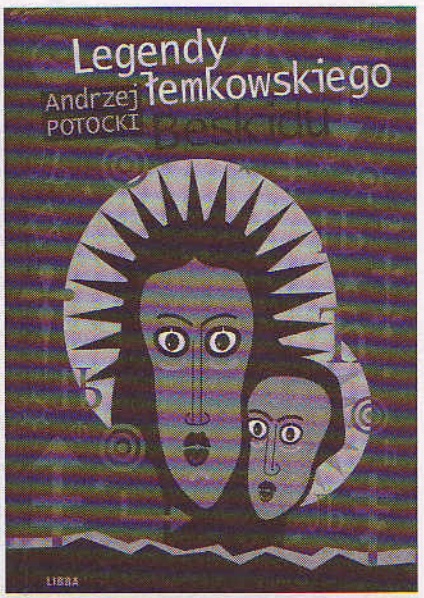

Andrzej Potocki, LEGENDY ŁEMKOWSKIEGO BESKIDU, Wydawnictwo LIBRA, Rzeszów 2007, str. 294, ISBN 978-83-89183-28-6

З тым Автором стрічаме ся першыраз, хоц є то уж другє выданя його „лемківскых" легенд (перше під наголовком „Księga legend i opowieści beskidzkich").

Взял єм до цитувальника мнимий пашпорт легенд, зато же мнима є іх лемківскіст. Раз – же не были записуваны од Лемків (може там дашто, кусіцька), два – же і територияльні лем частково сідят в Лемковині. З пропаґандовой страны для люди з далека, необізнаных зо справом може то і причынят Лемковины, може тіж сам наголовок – *(...) łemkowskiego Beskidu*, бесідує вельо не лем нам, ци аж і веце інчым як нам (бо мы своє знаме), але...

Вшак-вшеляко мож ту найти конкретны цінности розтрачены медже ленійками тексту, найціннійший же мотыв, якій превиват ся пару раз, то преказ о Рускым Замку. Цінніст його векшат ся фактом, же інформациі походят з польского етносу, засідженого в даных місцях штонайменьше од XIV століта. Ходит о давне градиско над Мроковом (в сусідстві Перегримкы). Реґіон тамтот богатий є такыма градисками (м.ін. Брезова), білохорватскыма, „переддержавныма", як тото окріслюют польскы дошлідникы. Важне ту є, же серед самых Поляків перетырвала памят – же то не было іх. Сатисфакцию мают тоту, же: *(...)Boskim zrządzeniem losu ocalał kościół w Samoklęskach, ale Ruski Zamek za diabłów przyczyną obrócił się w perzynę.* **(пт)**

Іщы о книжці *A Wisła dalej płynie*

Мило мі, як авторови, похвалити ся (старам ся не робити того часто) листом отриманым од особы шыроко знаной – Проф. Миколы Мушынкы, Члена Академіі Наук Украіны. Хоц „на штоден" видит він наш сьвіт, нашы справы інакше як мы, як я, і хоц в моій книжці є достаточно місц нашого виджыня – не осуджат го. Так акуратні, жебы розумлено нас, а не суджено, хтіл єм написати тоту книжку.

Дорогый приятелю Петре!

Гнеска субота. Маю дуже много роботы, такой неодкладной, тєрмінованой. Але рано взял єм до рук твою книжку „A Wisła dalej płynie" і юж є вечур, а я не годен ся од ньой одорвати. Дуже добра книжка! І поплакал єм собі при ній, бо і кед єм старшый, припадат мі єй зміст дуже близкый. Є писана серцом, я бы повіл – є то поезія. З каждой єй сторінкы выпроменює любов до рідного краю і кед єсь ся в тым краю не народил. Є адресована сусідам Полякам, але вірю, же найвірніших читателів буде мати меджи нами – Лемками, зато вартало бы ю переложыти до нашого языка. Але то уж інша справа.

В нас ся о такой книзі повідат „література факту". А є то красный приклад такой літературы. Книжка ся кінчит 15-ым роком твого жытя. Чи буде єй продовженя? Маєш дар од Бога. А шкода бы было не выкористати тот дар! (...)

Миколай Мушинка

ПРОДАМ!

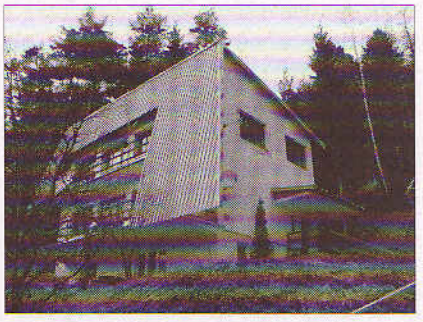

До проданя дім в Креници, недалеко од центра, з прекрасным видоком на околицю. Ближшы відомости мож придбати (бесідувати треба по польскы) під телефонами:
0 18 471 60 62; 0 607 241 014

Хто заслужыл на перстін

(народна приповідка)

Єден отец мал барз цінний златий перстін і обіцял го дати тому зо своіх трьох сынів, котрий зробит найліпше діло. Сынове на єден рік пішли од вітця до сьвіта, жебы зробити такє діло, за котре бы заслугували на перстін. Рік ся скоро проминул і сынове ся вернули розповісти вітцю о своіх добрых ділах. Перший повіл:

— Во сьвіті єм ся стрітил з богатым ґаздом, котрий мусіл лишыти свою ґаздівку і ти поховати своіх родичів до далекого краю. Ґаздівку здовірил мі і я му го охранил так, же не зазнало ниякой шкоды.

— Добрі ты зробил, сыну, — повіл отец, — але зробил єс лем тото, што было твоім обовязком, бо ты ся з ґаздом так доіднал.

Другій сын вітцю повіл:

— Няню, я раз ішол коло рікы і збачыл єм, як до ньой насподівано впала дітина і зачала ся топити. Нич єм не родумував, а облечений єм скочыл за ньом і вытяг єм єй з воды, чым єм єй сохранил од смерти.

— І ты зробил добрі, сыну, — повіл отец, — але і ты зробил лем тото, што было твоім обовязком, бо чловек чловекови мусит предсі помочы в такій ситуациі.

Товды ся озвал третій сын:

— На мене ся, вітче, без причыны погнівал єден чловек. Стал ся моім найвекшым неприятельом і всяди порголошал, же як буде мал таку можніст, та мене забьє. Раз я пішол до ліса і медже скалами єм збачыл того чловека як спал на краю пропасти. Міг єм го барз легко дрылити долов і позбыти ся найвекшого неприятеля. Та я того не зробил. Зробил єм цілком наспак: Пробудил єм го і сохранил.

— Свій перстін дарую тобі, — повіл йому отец, — бо найліпшым ділом в жытю чловека є робити добро свойому неприятельови.

Записал Йосиф Кудзей

На земли вшытко можливе!

Фото: Андрий Малецкій

ГОРАЦИЙ САФРІН

Надутий блющ

Коли блющ пізном ночом
по мурі ся спинал,
зьвідали ся го квіткы,
якы гын новины.
„Зьвізду міг бы-м дістати –
рюк гнівным голосом –
але комин по хамскы
стал мі перед носом!"

Осляча постанова

„Гет з том ганьбом!" – клапоух
постановил в духу
і сой казал пристричы
свої долгы уха.
Ачий бы і принесло
тото дакій хосен
та про розум короткій
і так буде – осел.

Проба сил

Завиділ романтычний
оґєр Пеґазови.
Шмиґнул горі, помриял,
впал і ногу вломил.
„Нарешті – рюк кін старий –
сам єс ся поразил.
Не старчыт помрияти –
і быти Пеґазом!"

Перевьюл Петро Мурянка

Максим і Клим

— Мій хлоп — жалит ся Максимови Климиха — полетіл купити олію пред Велькым Постом і до гнеска го неє.

— Ой, бідна, ты , бідна, та як си даєш рады?

— Як?! Смажу на шмальци.

•

— Марин, што так хлюпче в моім фільцаку?

— Вчерашня варянка, Климе, што єс ся єй не хтіл ткнути.

— Но добрі, але што она робит в моім фільцаку?

— Хлюпче, Климе!

•

— Максим, ід до склепу, бракло мі соли.

— Тераз, бабо? Та ани пса бы чловек на таку хвилю не выгнал!

— А ци мусиш іти з псом?

•

— Климе, чом ся тримаш за коліно?

— Уха мя болят.

— Та чом ся тримаш за коліно?

— Бо не можу ся тримати за уха, так мя болят.

•

— Пане поліциянт — кричыт Клим — прошу мя гарештувати. Пред хвильом вдарл єм свою бабу орчыком...

— І што, забили сте ю?

— Хыбаль ніт, зато преці до вас лечу.

ТАМАРА КЕРЧА

Несподіванка

Тихіцько пообертавшы ключом в замку, Іван, як пискор, прослизнул до навпівтемного корытаря свого квартелю. Адже так остатнім часом вертал ся з делеґаций. Бо, видите, прочытала в Нострадамуса його Марка, ож супруже жытя треба час од часу ожывлювати дакыма несподіванками.

— Ей, Марко моя, а то ся зачудуєш, як взриш свого Потьку, — тряс ся в передчутю Іван, зсуваючы заболочены боканчы.

Та не встиг він і ступити пару кроків, як вшытко в ним заклякло: якысий мерзкій драб стоял пред ним і дерзо позерал му просто до оч.

— А сесе што за мара в моім квартелю?! — завертіло ся в голові Потькови. — Твариско зароснене, гейбы в медведя, очка свиньскы, а носиско, Господи, доцят баклажан! Іщы і, видно, пяний: фляшка му з кышені стырчыт... Ов-ва, іщы, паскуда, і калап мій парадний вділ на ся! Злодій! Та чом молчыт? Може і він ся острашыл? Еге, блідий гейбы крейда... А, може... то до Маркы?! Н-но чекай, фрасицьо! Н-но та тепер знам, чом чыташ Нострадамуса! Забю обоіх! Мене замінити на такого паскуду? Та што єс в ним нашла? Тад страшний як сьвітова война!

— Марьо!! — зарычал Іван на вшыток голос.

Зо спальні выскочыла острашена жена в нічній кошели.

— То ты?

— А сесе што такє?! — тыцьнул позад себе пальцьом.

— Йой, та то несподіванка, Потьку! Вчера єм перетягла зеркало зо спальні до корытаря, жебы змінити выстрій квартелю. Забыл єс як радит Нострадамус?

Зо збірки *Бобалькы з попрьом*
Ужгород 1997

Послухайте вшыткы люде лемківского роду —
хто в тым краю рідным, бідным каламутит воду.
Послухайте, може ся вам придаст тото в біді,
може навчыт шанувати братів і сусідів.

(Амроз)

Місце для рефлексий

Повім вам щыро, Бесідникы: тішу ся, же змушате мя до ґаданя, до поплітаня. То добрі! Я любю поплітати. Поплітал єм в „Лемку", єдным і другым, пред Першом і по Першій, з Ваньом і Мефтодийом. Пак, кєд за купету років не было свого слова, банувал єм барз. Але – дал Господ – діждал єм ся, як Асафат мясниц. І шувні юж років, як видите, як чуєте, дружу з Вами. І признам ся, щыро, як на предвеликодній сповіди (хоц Вы певні і сами тото спостеречли – бо Вы спостеречливы люде), з никым так долго, тілкы рокы єм не дружыл, в никого-м тілко Місця не загріл.

Дякую Вам за тоту, як дружбу, так і терпеливіст. Жычу Вам веселых Великодных Свят. Най Вам смакує паска, кобаска, хрін і яєчко. Лем шкарупу не ґылтнийте, хыбаль же свячену, од той Вам нич не буде. ***(пт)***

W NUMERZE:

str. 2 – prezentacja numeru;
str. 3 – *Nowiny - nie nowiny, nie tylko z Łemkowyny* – z życia łemkowskiego/rusińskiego kręgu kulturowego;
str. 4 – *Z prasy, z komentarzem i bez*;
str. 6 – *Podkarpaccy Rusini...* (dr Jozef Rodak) – udział Rusinów w II wojnie światowej;
str. 8 – *Długo oczekiwany akt – otwarcie Muzeum Kultury Rusińskiej* (S.Lysinova) – reportaż z Preszowa;
str. 10 – *Wieczór z Kolędą Łemkowską* (Halina Małecka) – reportaż z Gorlic;
str. 12 – *Konkurs Poezji Łemkowskiej* (Komitet) – regulamin; *Przygranie* (W. Orkan) – wiersz;
str. 13 – *Jarosław Horoszczak kończy 60 lat* (Petro);
str. 14 – *Stanowisko Światowej Rady Rusinów* (Prof. Dr Paweł Robert Magocsi) – dokument;
str. 15 – *Moje stanowisko względem „Stanowiska"* (Petro Trochanowskij) – polemika; *Niech dalej „Słońce wschodzi i zachodzi"* (Iwan Dziadyk) – refleksje;
str. 16 – *Zestawienie sporządzone z kart przesiedleńczych ludności łemkowskiej, przesiedlonej z powiatu Nowy Sącz (cz.7.)* (PUR);
str. 18 – *Stabat Mater* (Teofil Lenartowicz) – przekład wiersza Julii Doszny;
str. 19 – *Miałem szczęście znać Go* (Petro Trochanowskij) – słowo pośmiertne o D. Papharhaju; *Kwitkacz* (Djura Papharhaji) – opowiadanie;
str. 22 – *Wspomnienie o Emilii Kopczy* (red.) – słowo pośmiertne;
str. 23 – *Czemu?* (Łuka Suk) – refleksje;
str. 25 – „Z wydawniczej półki": Andrzej Potocki – prezentacja,
str. 26 – *Kto zasłużył na pierścień* (Josyf Kudzej) – powiastka; *Nadęty bluszcz, Ośla decyzja, Próba sił* (Horacy Safrin) – bajki; *Maksym i Kłym* – dowcipy;
str. 27 – *Niespodzianka* (Tamara Hercza) – humoreska; *Miejsce na refleksje* (pt).

Na pierwszej stronie okładki: *Cerkiew Św. Archanioła Michała w Żegiestowie*, foto: Piotr Basałyga;

Na ostatniej stronie okładki: *Cerkiew Opieki NMP w Wołowcu*, foto: Piotr Basałyga

♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦

„B E S I D A" - dwumiesięcznik Zarządu Głównego Stowarzyszenia Łemków • Redaguje zespół: Piotr Basałyga, Helena Duć-Fajfer, Andrzej Kopcza, Damian Trochanowski - redaktor naczelny, Piotr Trochanowski • Adres redakcji: 33-380 Krynica Zdrój, skr. poczt. 83; e-mail: besida@gmail.com • Kolportaż: Zarząd Główny Stowarzyszenia Łemków, 59-204 Legnica 6, ul. Zofii Kossak 6 (internetowa strona: http://www.stowarzyszenielemkow.pl) - na ten adres należy składać zamówienia na prenumeratę • cena pojedynczego egzemplarza – 3,50 zł,- plus opłata za przesyłkę. Przedpłata na prenumeratę roczną, z kosztami przesyłki - 33,00 zł. Konto: PEKAO SA o/Legnica 03 1240 1473 1111 0000 2521 9690 z dopiskiem: Na prenumeratę „Besidy"

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. Poglądy redakcji nie zawsze są zbieżne z poglądami autorów artykułów.

♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦

Numer wydano dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji

Walter Maksimovich

Digitally signed by Walter Maksimovich
DN: cn=Walter Maksimovich, o=www.lemko.org, ou, email=walter@lemko.org, c=US
Date: 2010.03.03 08:14:54 -05'00'